

A-543

Włażność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódzki Głos Obywatelski

Pismo poświęcone sprawom własności nieruchomości

254

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. Pojedynczy numer 70 groszy

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
Łódź, Piotrkowska 46, tel. 116-17 i 255-45

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 601.120

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia: wiersz mm jednołamowy 20 gr., w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty

Nr 1 (100)

D A R

Łódź, styczeń 1937 r.

Rok IX

W.P. Administracji
MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUSL.
w Łodzi

DYREKCJA

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej

zawiadamia odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2-go stycznia 1937 roku wydane są personelowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście,

legitymacje koloru żółtego z fotografiami,

zaopatrzone w pieczęcie, plomby firmowe oraz podpisy Dyrekcji i zawierające wyszczególnienie funkcji służbowych. Dotychczasowe legitymacje zostały unieważnione, nowe zaś są ważne do końca 1937 roku.

PP. Odbiorców energii elektrycznej uprasza się o żądanie okazania legitymacji służbowej przed rozpoczęciem czynności przez funkcjonariusza elektrowni.

Na niniejsze rozporządzenie Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Spółki Akcyjnej, specjalnie zwraca uwagę PP. Odbiorców, nadmieniając, że za nadużycia osób, niezaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Od Redakcji.

Obecny numer jest setnym naszego wydawnictwa. Gdy przed ośmiu laty przystąpiliśmy do wydawnictwa naszego organu nie doznaliśmy zbyt życzliwego przyjęcia nawet ze strony naszych „przyjaciół niedoli” — właścicieli nieruchomości. Mówiono, że porywamy się z motyką na słońce. Ten pogląd miał wszelkie pozory słuszności, gdyż nie łatwym jest zadaniem walczyć z przeciwnikiem, przewyższającym nas liczebnie pięćdziesięciokrotnie. A cóż dopiero mówić, gdy w szeregach przeciwniej strony znajdują się m. in. biedak, bezrobotny, zredukowany urzędnik itp. niezliczone masy spauperyzowanych obywateli.

Nie wróżono nam długiego żywota. A jednak wytrwaliśmy i przystępujemy do dziewiątego roku służby społecznej, poświęconej wywalczeniu dla własności nieruchomości praw, przysługujących innym gałęziom gospodarczym. Po cudze nie sięgamy, ale i swego nie damy. Oto cel, do którego zmierzamy wytrwała, pełną niesłychanych przeszkód pracą, cel uznany przez ludzi dobrej woli — cel — od którego nie odstępimy. Nie dopuścimy do zaprzepaszczenia nieruchomości, ani uszczuplenia naszych do nich praw. Prawo własności i do-

robku — to dwa fundamenty życia społecznego; ograniczenie tych praw kryje w sobie zarodek niebezpieczeństwa dla całego kraju. Ale rzeczą całkiem niewątpliwą jest, że ci, co głoszą pewne hasła i chcą je wprowadzić w życie sami muszą się do tego przyczynić. Mamy na myśli obowiązek zgodnej współpracy **wszystkich**, których to dotyczy, bez różnicy przekonań politycznych i społecznych, bez różnicy wielkości posiadanych nieruchomości. Niestety, pod tym względem uświadomienie ogółu zainteresowanych w naszej sprawie pozostawia wiele do życzenia.

Rozpoczynając obecny rok naszego wydawnictwa z poczuciem uczciwie spełnionego w granicach możliwości obowiązku realizowania naszych zadań, wierni ideałom „ochrony własności”, wzywamy wszystkich, którym nie są obojętne losy ich w krwawym trudzie nabytych domostw i losy własnych rodzin, aby skupiwszy się w związkach właścicieli nieruchomości, stanęli murem w obronie swych praw, nie dopuścili do zniszczenia majątku narodowego i jak żołnierz na posterunku bronili „swego” przed zachłannością pozbawionych elementarnych zasad uczciwości. Smutnie kończy się los tego, który nie pilnuje swego!

„Niechaj żywi nie tracą nadziei!”

Rok 1937 ma być drugim i ostatnim dwulatki ministra Kwiatkowskiego. Celowo czy też przypadkowo mało się o tym przypomina opinii publicznej, w dziwnej sprzeczności ze zwyczajami naszych sąsiadów, gdzie różne pięcio- cztero- i X-latki są szeroko reklamowane i omawiane. Może po prostu społeczeństwo nasze tak jest pełne pesymizmu w odniesieniu do wszelkich obietnic ministerialnych, że najzwyczajniej zapomniało o okolicznościach, towarzyszących objęciu steru rządów gospodarczych przez obecnego Ministra Skarbu jesienią 1935 r.? A przecież potężna seria dekretów w rekordowym, niespełna trzecziesięcznym terminie, obejmując najbardziej nieprawdopodobny zespół zagadnień, miała jeden przewodni leitmotyw: przetrwać do końca 1937 roku. Wówczas skończą się ofiary, a zacznie prawdziwe budownictwo szczęśliwego i sprawiedliwego jutra. Podwyżkę podatku od uposażeń, obniżkę komornego, szereg moratoriów, wszystko to zadekretowano na okres dwuletni. Do tego czasu trzeba się pomęczyć, poświęcić najbardziej nawet sprawiedliwe żądania, zaciąć zęby, byle przetrwać.

Zrobiliśmy i robimy nadal wszystko, czego od nas zażądano. Rok prawie ma to jeszcze potrwać, zanim będziemy mieli prawo zażądać rachunku i sprawozdania, co zrobiono z wysiłkiem i poświęceniem naszym. A może rzeczywiście opłaciło się?

Ale nie byłibyśmy ulomnymi śmiertelnikami, gdybyśmy na progę tego roku nie spróbowali zerknąć przynajmniej za zasłonę przyszłości i pobawić się w horoskop, w naszym choćby wąskim zakresie: spraw własności nieruchomości.

A więc koniec tego roku ma być dla nas: 1) końcem obniżki komornego, ustalonej w listopadzie 1935 r., 2) początkiem zniesienia ustawy o ochronie lokatorów przez wyłączenie z niej opróżnionych przez starego lokatora lokali, 3) zniesieniem moratorium dla niektórych wierzytelności hipotecznych, nie licząc szeregu zmian drobniejszych, jak np. wygaśnięcie orzeczenia w sprawie warunków pracy dozorców domowych itd. Innymi słowy, całkowity przewrót w naszym bytowaniu: nieco na korzyść, nieco na gorsze, ale w każdym razie w kierunku unormowania, odreglamentowania życia, co samo przez się jest już niemalym postępem.

Sprawa byłaby prosta i jasna bez zgadywania, gdyby nie jedno małe „ale...” czy doprawdy terminy ustawami przewidziane zostaną dotrzymane ściśle i bez sofistyki? Niestety, doświadczenie uprawnia nas do daleko idącego pesymizmu: jak dotychczas, skrupulatnie dotrzy-

mywano względem nas tylko terminów obciążających, te nieliczne odciążające jakoś zawsze przypominały fatalną morgonę: im bliżej do niej, tym dalszą się staje. Tak z podatkiem od nieruchomości, ustalonym w 1924 roku na 1 rok, prolongowanym później z roku na rok, a obecnie szczęśliwie ustabilizowanym na wieki wieków. Tak było z moratorium dla bezrobotnych, z początku sezonowym, później półstałym, obecnie chronicznym. Tak było z chwilową wyżką dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości, daniną majątkową, dodatkami kryzysowymi, opłatami na Fundusz Pracy i tyłu, tyłu innymi „chwilowymi”, „ściśle terminowymi” obciążeniami, które prolongowano naprzód co roku potem ustalano na dłużej, aż na zakończenie komasowano z jakąś opłatą stałą, tak że ślad nawet zanikał po ich „prowizorycznym” charakterze.

Ciekawe pod tym względem są perypetie przepisów o wyjęciu spod ustawy o ochronie lokatorów niektórych lokali handlowych i przemysłowych. Opisanym zwyczajem termin wejścia w życie tych przepisów, ustalony na 30 września 1936 r., został praktycznie prolongowany w niektórych wypadkach aż do 31 marca 1939 roku. Merytorycznie więc nic nowego. Ale procedura tej prolongaty daje już jednak pewien przedsmak nowego powiewu. Ministerstwo, mianowicie, zażądało kategorycznie od stron zainteresowanych, aby warunki prolongaty ustaliły drogą wzajemnego porozumienia. Nie wina to Ministerstwa, że nasi przedstawiciele nie potrafili wywalczyć dla nas korzystniejszej ugody, ale jednak po raz pierwszy pozwolono nam zakosztować nadziei, że kiedyś może zasada: „nie o nas bez nas” stanie się ciałem, że jednak uczyniono choć wysiłek nadania pewnej powagi terminom, ustalonym w ustawach, że nie zgodzono się przynajmniej zbyt łatwo na lekkomyślne przekreślenie do góry nogami postanowień z przed paru zaledwie miesięcy. Zrobiono pierwszy krok dla podkreślenia wiarygodności aktu ustawodawczego. Po smutnych doświadczeniach dawnych lat i to wiele.

Na początku roku każdy lubi być optymistą. Chwyta się człowiek chętnie byle promyczka, tym chętniej im przeszłość była ciemniejsza. Dlatego i my powiadamy: a może jednak tym razem ziści się cud, taki mały, skromny cud, który gdzie indziej wcale cudem nie jest: że to, co w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zostało nam obiecanie... będzie dotrzymane.

Kto wie?! „Niechaj żywi nie tracą nadziei!”

Nowy podatek samorządowy.

Właściciele nieruchomości miejskich czeka obecnie nowa niespodzianka podatkowa, nie doznawana już względnie dawno jak na nasze stosunki, bo prawie od roku tj. od chwili przeprowadzenia t. z. komasacji podatków.

Oto opracowywany jest przez rząd projekt wprowadzający w większych miastach **nowy podatek drogowy na rzecz samorządu miejskiego**. Płatnikami tego podatku mają być **właściciele nieruchomości**, kupcy i płatnicy podatku gruntowego (na peryferiach miast).

W myśl projektu podatek będzie wymierzany jako dodatek do ceny patentu u kupców, do podstawowego podatku gruntowego u rolników i nie wiadomo do czego u właścicieli domów, bowiem ministerstwo ustali dopiero w rozporządzeniu wykonawczym podstawę wymiaru dla właścicieli nieruchomości.

Wpływy z podatku będą użytkowane na budowę dróg.

Dotychczas istniał ten podatek jako „opłaty” i „specjalne dopłaty” drogowe, ale tylko w mniejszych miastach (nie wydzielonych z powiatu). Obecnie rząd projektu rozszerzenie jego poboru na wszystkie miasta.

Projekt ten budzi szereg zastrzeżeń, które słusznie ujął warszawski „Czas” w następującym sformułowaniu.

Przede wszystkim brak podstawy wymiaru dla nieruchomości miejskich. Pozostawienie tej sprawy swobodnemu uznaniu władz nie wydaje się rzeczą szczęśliwą, bowiem urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie zawsze umieją ocenić zdolność płatniczą ludności. Pozostawienie im w stosunku do nieruchomości miejskich zupełnej swobody nie jest niczym uzasadnione i to tym bardziej, że w stosunku do innych płatników tego podatku podstawa wymiaru została ściśle sprecyzowana.

Z dróg będą korzystali wszyscy. Przeto byłoby rzeczą wskazaną, aby i pozostałe grupy społeczne, odpowiednio uposażone, przyczyniały się w miarę swych środków do budowy ulic.

Jeżeli chodzi o właścicieli nieruchomości, to prawie we wszystkich większych miastach płacą oni już na in westycje miejskie zwiększony dodatek komunalny w wysokości 75—100 proc., gdy górna granica tego dodatku została ustalona przez Min. Spraw Wewnętrznych w wysokości do 50 proc. Dopiero kilka tygodni temu pod-

ELEKTRODOM

ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA 115 . TELEFON 134-42

Radioodbiorniki: »PHILIPS«, »ELEKTRIT«, »TELEFUNKEN«, »CAPELLO«, »KOSMOS« i inne

ŻARÓWKI pp. Członkom Stow. Wł. Nieruchomości w cenach: od 5 do 25 watt gr. 75.-, 40 watt - gr. 85.-, 60 watt - zł. 1.25 i t. d.

Sprzedaz na raty potrącane przy rachunkach Elektrowni Łódzkiej

Poleca elektryczne:

Czajniki, Piecyki do ogrzewania, **Kucharki, Żelazka, Garnuszki, Wentylatory, Maszynki** do kawy. Duży wybór **Żyrandoli i Lamp**, nowoczesnych i stylowych.

wyższono te dodatki w Kielcach do 100 proc; w Kaliszu z 36 proc. do 100 proc. I to wtedy, gdy komorne zostało ustawowo obniżone o 15 proc.

Ponadto trzeba uwzględnić, że nasze zarządy miejskie nie gospodarują oszczędnie, że zwłaszcza są przeładowane nadmierną liczbą urzędników, których gaje w wielu wypadkach pochłaniają tak znaczne kwoty, że miastom, pomimo wielkich budżetów, pomimo przeciążenia ludności podatkowej brak jest pieniędzy na bruki i ulice.

Wszyscy pragną, aby nasze ulice były w lepszym stanie, niż obecnie; ale samo nakładanie nowych podatków nie wystarczy. — Trzeba, żeby zarządy miejskie przeprowadziły u siebie także ograniczenia zbędnych wydatków personalnych jakiego żądają od płatników podatków.

A wtedy w wielu miastach znalazłyby się pieniądze na bruki i ulice bez konieczności uciekania się do nowych dziś bardzo a bardzo uciążliwych podatków.

Zakres działania Inspekcji Budowlanej.

Rok ubiegły zaznaczył się wzmożoną aktywnością Inspekcji Budowlanej Zarządu Miejskiego w dziedzinie nadzoru budowlanego, oraz rozszerzeniem zakresu jej działania, zmierzającego do unormowania spraw budowlanych na terenie m. Łodzi zarówno ze względu na racjonalną zabudowę jak i uporządkowanie miasta pod względem estetycznym.

Sprawy te omawia referent Inspekcji Budowlanej p. St. Dowbór w ostatnim numerze Dziennika Zarządu Miejskiego, wskazując na trudności, jakie napotyka działalność władzy budowlanej w specyficznych warunkach łódzkich.

W artykule swoim p. Dowbór wyjaśnia, że działalność Inspekcji Budowlanej rozgałęzia się zasadniczo w czterech kierunkach, a mianowicie:

I. sprawowanie nadzoru nad ruchem budowlanym, który jest wynikiem zaspakajania potrzeb wzrastającej ciągle liczby ludności; II. troska o właściwy stan budowli już istniejących; III. walka z samowolą budowlaną; IV. troska o właściwy poziom budownictwa.

Sprawowanie nadzoru budowlanego nie należy do rzeczy łatwych. Poza trudnościami natury organizacyjnej wysuwają się na czoło zagadnień z jednej strony ciężkie warunki bytowania, położenie gospodarcze kraju i rozwielmożniona niejednokrotnie zła wola wielu obywateli, z drugiej zaś strony trudności natury technicznej i ciężkie warunki egzekutywy administracyjnej. Inspekcja Budowlana współdziała w dziedzinie egzekutywy administracyjnej z innymi władzami i wynik jej pracy w licznych wypadkach zależy właśnie jest od sprawnego działania tych władz i urzędów. Bardzo często zdarza się, że sprawa utknie w egzekucji na długi okres czasu i cała praca, a niejednokrotnie i duży wysiłek, podjęty przez Inspekcję Budowlaną do doprowadzenia sprawy do egzekucji, zostaje całkowicie sparaliżowany. Należy jeszcze uwzględnić i ten fakt, że Inspekcja Budowlana sprawując nadzór budowlany często napotyka na tendencje osób budujących, zmierzające do wysunięcia interesu prywatnego ponad interes publiczny. Często zdarza się, że osoby budujące i ich „doradcy budowlani“ dokładają wiele starań, aby wszelkimi możliwymi drogami obejść prawo ze szkodą dla dobra publicznego. Paraliżowanie tych tendencji jest szczególnie ważne, albowiem szkody wyrządzone interesowi publicznemu przez tego rodzaju osoby trwać mogą długie dziesiątki lat, z uwagi na trwałość wznoszonych budowli.

Troska o właściwy stan budowli już istniejących, zwłaszcza na terenie naszego miasta stanowi również bardzo ciężkie zadanie. Dzielnica staromiejska i szereg innych dzielnic wymaga w imię dobra publicznego prowadzenia

energicznej akcji porządkowej, zmierzającej tak do poprawienia stanu statycznego budynków, jak i uporządkowania tych dzielnic pod względem wyglądu zewnętrznego. Znaczenia, jakie oba te zagadnienia mają dla dobra zbiorowego, nie potrzeba specjalnie podkreślać. Z obu tych zagadnieniami łączy się w nierozdzielalną całość i zagadnienie trzecie a mianowicie sprawa poprawienia wyglądu głównych arterii śródmieścia. Prace, podjęte przez Inspekcję Budowlaną w tej dziedzinie, powinny zmierzać w kierunku uporządkowania przebudowy parterów sklepowych. Żądania Inspekcji Budowlanej powinny iść w kierunku, by przebudowa parterów sklepowych odbywała się jednolicie i z tego powodu przebudowa frontów sklepowych powinna być zatwierdzona nie indywidualnie dla każdego sklepu, lecz dla całej długości frontu danego domu z tym, że przebudowa ta może się narazie odbywać częściami. Istnieje nadzieja, że prace, prowadzone w ten sposób, dadzą oczekiwane rezultaty w ciągu lat najbliższych.

Walka z samowolą budowlaną czyli z t. zw. klusownictwem budowlanym jest szczególnie ciężka z uwagi na wyjątkową przebiegłość tych, którzy z całą świadomością obchodzą obowiązujące przepisy. W trosce o właściwą rozbudowę miasta walka z samowolą budowlaną musi być prowadzona i to z całą bezwzględnością i z największym poświęceniem. Klusownicy budowlani muszą na własnej skórze odczuć nieopłacalność samowoli budowlanej, a to zdaje się, że będzie najlepszym hamulcem, aby zło przestało się rozszerzać.

Czuwanie nad odpowiednim poziomem budownictwa podyktowane jest troską o lepsze jutro naszego miasta i jego mieszkańców. Inspekcja Budowlana w interesie dobra publicznego powinna prowadzić walkę z futszerką budowlaną i dążyć do skierowania budownictwa na właściwe tory. Boć przecież nie komu innemu, a właściwie Inspekcji Budowlanej powierzone jest życie i zdrowie mieszkańców naszego miasta i milionowe wkłady, lokowane w budowlach.

Prosimy PP. Prenumeratorów „Łódzkiego Głosu Obywatelskiego” o wpłacenie zaległej prenumeraty na nasze konto czekowe w P. K. O. Nr. 66220. Nieuiszczenie należności pociągnie za sobą wstrzymanie dalszej wysyłki pisma.

Z orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Wynajmowanie przez właściciela domu lokali z częściowym umeblowaniem nie jest uprawianiem przedsiębiorstwa hotelowego.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w sprawie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu właścicielowi nieruchomości w Toruniu, wyrokiem z dnia 12. XI. 36 r. L. Rej. 2495/34 i 32/35 rozważył co następuje:

Spór toczy się pod kątem widzenia wykładni pojęcia pokoi umeblowanych, wymienionych w ustawie o państwowym podatku przemysłowym poz. 110/32 Dz. Ust. w taryfie do art. 23 w części II lit. A., rozdział X.

W szczególności sporna jest kwestia, czy i w jakich wypadkach podpada pod obowiązek podatkowy właściciel domu, który wynajmuje w swym domu poszczególne mieszkania razem z częściowym urządzeniem meblowym.

Otóż w tym względzie Najwyższy Trybunał Administracyjny wypowiedział się już w wyroku z dnia 21 kwietnia 1926 r. L. Rej. 1233/224, wydanym wprawdzie pod rządem ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu rozporządzenia Ministra Skarbu poz. 140/22 Dz. Ust., którego jednak uzasadnienie z uwagi na identyczność pojęć stosowane być może także przy rozstrzygnięciu rozpoznawanej sprawy, ocenianej wedle ustawy o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu rozporządzenia Ministra Skarbu poz. 110/32 Dz. Ust. W powołanym wyroku, na którego motywy Najwyższy Trybunał Administracyjny się powołuje w myśl postanowień swego regulaminu, Najwyższy Trybunał Administracyjny ustalił kwalifikację, jakim odpowiadać winien najem mieszkań, o ile ma uzasadniać obowiązek podatkowy.

Stwierdzić mianowicie należy, iż w zasadzie wynajmem mieszkań przez właściciela domu należy do normalnego użytkownika domu i nie jest przedsięwzię-

stwem uzasadniającym obowiązek opłacania podatku przemysłowego.

Obowiązek zaś podatkowy powstaje dla właściciela domu, o ile wynajem ten odbywa się w warunkach, które z wynajętych ubikacji stwarzają obiekt, będący niejako surogatem hoteli lub domów noclegowych.

W wypadkach zatem, gdy chodzi o wynajem mieszkań, jako całości jedno- lub kilkopokojowej wraz z kuchnią, lecz bez pościeli, bielizny i usług, uznać się musi, iż chodzi o pierwotny stan użytkowania mieszkań, w myśl ich naturalnego przeznaczenia, którego to stosunku nie może zmienić fakt zaopatrzenia mieszkań w pewną ilość mebli.

W rozpoznawanej sprawie skarżący w odwołaniach swoich kwestionował obowiązek podatkowy, twierdząc iż jako właściciel domu wynajmuje samodzielne mieszkania, mające własne gazomierze, liczniki elektryczne, wodociągi oraz kuchnie. Zarzucił zarazem skarżący, iż mieszkania są tylko częściowo umeblowane i nie są zaopatrzone w pościel, bieliznę itp., ofiarując na stwierdzenie tych okoliczności dowód z wizji lokalnej.

Z powyższym zarzutem odwołania, który był istotny pod kątem widzenia obowiązku podatkowego, nie rozprawiła się pozwana władza w zaskarżonych decyzjach.

Brakten uznał Najwyższy Trybunał Administracyjny za wadliwość postępowania połączoną ze szkodą dla skarżącego i dla tego uchylił zaskarżone orzeczenia, zarządzając zwrot opłat od skarg.

Jerzy Koenigstein, adwokat
(Warszawa).

Zjazd oddłużeniowy Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości w Grudziądzu.

W ub. miesiącu odbył się w Grudziądzu nadzwyczajny zjazd delegatów stowarzyszeń właścicieli nieruchomości Ziemi Zachodnich, poświęcony sprawom oddłużenia własności nieruchomości.

Na zjazd przybyli delegaci Stowarzyszeń Ziemi Zachodnich w liczbie ok. 500, a także przedstawiciele stowarzyszeń z Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa, Sosnowca itd.

Poza tym na zjeździe reprezentowane były miejscowe władze w osobach p. Starosty Grodzkiego, Prezydenta miasta, Dyrektora Izby Skarbowej i naczelników Izby Skarbowej i Urzędów Skarbowych oraz obecni byli przedstawiciele różnych ugrupowań społecznych.

Obszerny referat wygłosił na zjeździe wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego Stow. Wł. Nieruch. Ziemi Zachodnich dr. Zakrzewski, który omówił obszernie sprawę ciężkiego położenia własności nieruchomości i genezę zadłużenia tych nieruchomości oraz skutków tego zadłużenia, wskazując na nierentowność starych domów i stale rosnące obciążenia podatkowe państwowe i komunalne na tych domach stwierdzając masową nieopłacalność nieruchomości miejskich.

W konkluzji wysunięte zostały następujące postulaty:

I. Podstawą istnienia własności nieruchomości miejskiej Ziemi Zachodnich jest jej niezwłoczne i całkowite oddłużenie co najmniej na tych samych warunkach, jakie uzyskało rolnictwo z tym, że wspomniane oddłużenie obejmie wszelkie długi hipoteczne, tak bankowe, jak i prywatne oraz zaległe procenty do dnia 1 stycznia 1936.

II. Do czasu wyjścia ustawy oddłużeniowej wnosimy o wstrzymanie wszelkich licytacji nieruchomości miejskiej.

III. O stworzenie Banku Akceptacyjnego dla własności nieruchomości miejskiej Ziemi Zachodnich R. P.

W szczególności w dziedzinie oddłużenia Zjazd uznał za właściwe domagać się:

a) wstrzymania licytacyjnej sprzedaży nieruchomości celem uniknięcia zniszczenia zarówno dłużnika, jak również wierzycieli na dalszych miejscach hipoteki,

b) wstrzymania spłaty kapitału do czasu poprawy sytuacji,

c) obniżenia procentów od wszelkich długów hipotecznych do 3% w stosunku rocznym.

d) ustanowienia Urzędów Rozjemczych dla sporów między właścicielami nieruchomości i wierzycielami hipotecznymi w sposób analogiczny, jak dla rolnictwa celem ugodowego regulowania i odciążania sądów,

e) rozłożenia spłaty kapitałów na lat 14,

f) przemianowania hipotek zwykłych na hipoteki umarżalne (amortyzacyjne) na wniosek dłużnika przy 1% rocznie jako kwocie amortyzacyjnej,

g) utworzenia nowych możliwości pożyczkowych pod zastaw przy pomocy Rządu,

h) zredukowania wierzytelności z reszty ceny kupna, o ile dana umowa zawarta była w czasie od dnia 1 kwietnia 1924 r. do końca 1935 r. i zredukowania długów z tytułu działów rodzinnych, spadkowych i waloryzacyjnych w stosunku do obecnej wartości nieruchomości miejskiej.

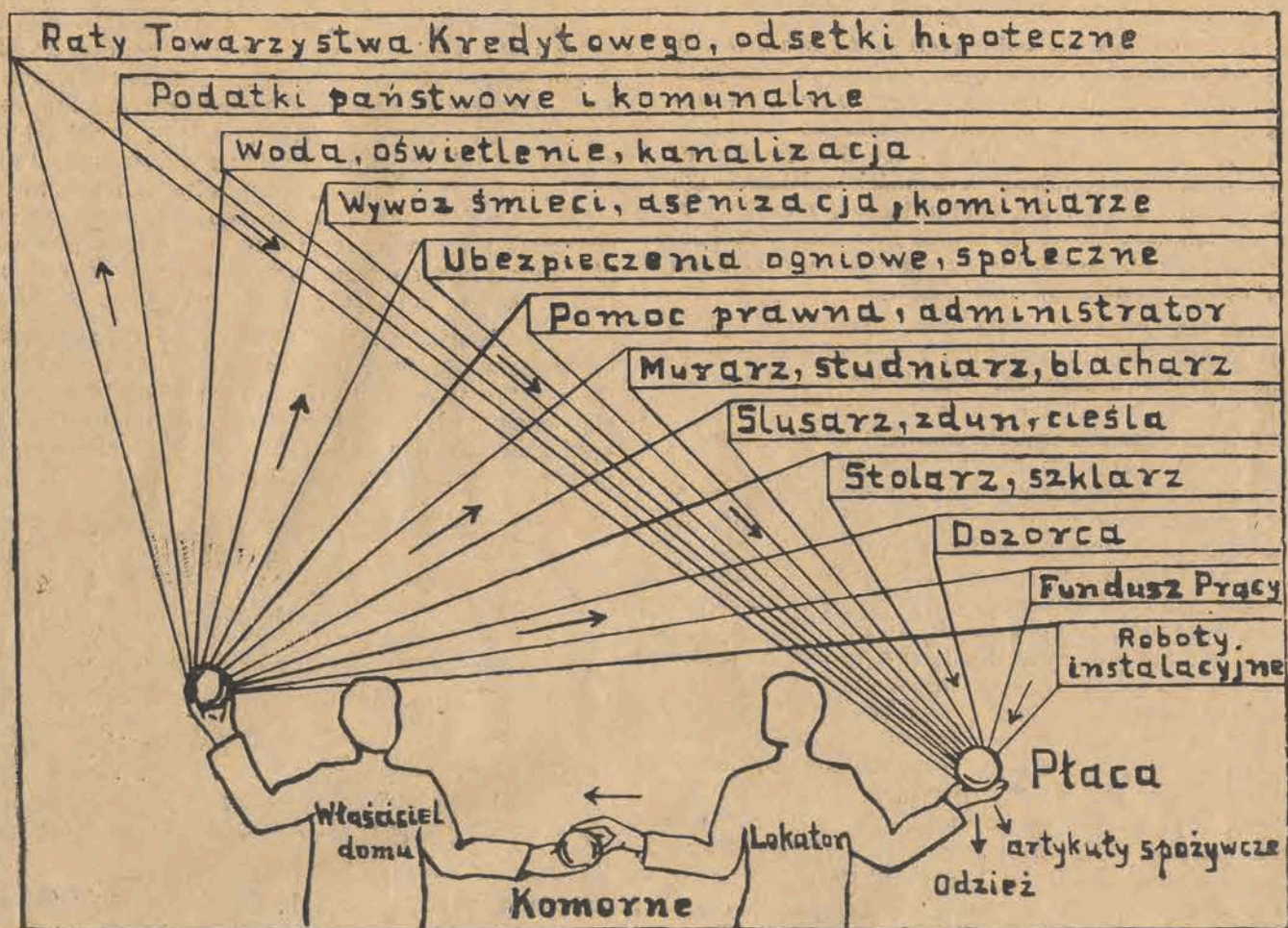
Niezależnie od tego wysunięto również postulaty odnośnie zredukowania obciążenia podatkowego, a mianowicie:

1) Obniżenie państwowego podatku od nieruchomości o 50% w sposób następujący:

a) do 1000 zł rocznego dochodu brutto ... 4 proc.

b) ponad 1000 zł rocznego dochodu brutto ... 6% względnie, że wymiar podatku państwowego od nieru-

Gdzie się podziewa komorne, pobierane przez właściciela domu?



Nie pozostaje ono w kieszeni właściciela, lecz przechodzi z powrotem do lokatorów.

chomości powinien być skuteczniejszy od dochodu netto z nieruchomości,

2) Obniżenie odsetek i kar za zwłokę o 50%,

3) Rozszerzenie ustawy o ulgach i umorzeniach podatkowych w ten sposób, że umarza się zaległości podatkowe do dnia 31. XII. 1935 r.

4) Dokonywanie częściowych umarzeń bieżących wymiarów podatkowych od nieruchomości na indywidualne podania płatników, skoro powstał niedobór czynszu.

5) Zmiana art. 10 i 88 ustawy stempłowej z dnia 1. VIII. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 413 z roku 1932) w tym kierunku, że opłaty stempłowe od umów najmu pobiera skarb państwa wyłącznie na czas trwania najmu ściśle określonego umową pisemną.

6) Wszelkie odwołania od nakazów płatniczych powinny być rozpatrzone w okresie nie dłuższym, niż pół roku.

7) Należność komornego z tytułu zajmowania lokali z mocy art. 23 ustawy o ochronie lokatorów i dekretu Pana Prezydenta R. P. z dnia 14. XI. 1935 winny być pokrywane z ogólnych funduszy samorządowych, na które należy przeznaczać część spłat funduszu pracy i wpływy z podatku lokalowego.

8) Całkowite zniesienie ustawy o ochronie lokatorów.

Sprawa moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych.

Ostatnio przyjęta została przez p. Min. Zyndram-Kościałkowskiego delegacją własności nieruchomości, która przedstawiła panu ministrowi szereg postulatów, dotyczących spraw własności nieruchomości miejskiej. Interwencja

ta pozostaje w związku z coraz częstszymi wystąpieniami lokalnych organizacji właścicieli domów w sprawie t. zw. moratorium dla bezrobotnych.

Organizacje te wysuwają projekt, aby komorne, należne od osób, korzystających z prawa nieplacenia, było pokrywane przez opiekę społeczną. Wystąpienia te opierają się na poglądzie, że pomoc materialna powinna dotyczyć nie tylko dożywiania, ale i dachu nad głową. O ile gminy nie są w możliwości pomóc eksmitowanym i dać im odpowiedni dach nad głową, mogą poprzeć materialnie w drodze zasiłkowej utrzymanie dotychczasowego dachu nad głową.

*

Odnośnie przyznawania praw do moratorium mieszkaniowego Związek Zrzeszeń Własności Nieruchomej wysunął postulaty, których intencją jest odróżnienie bezrobotnych faktycznych od fikcyjnych. Tezy te idą w dwóch kierunkach: 1) ustawowe wykluczenie od przywileju moratorium osób, które z jakiegokolwiek tytułu na dobrodziejstwo to nie zasługują, a mianowicie bezrobotnych, którzy: a) zamieszkują wspólnie z zarobkującymi członkami rodziny, b) osób, mających jakiekolwiek źródła dochodu, c) osób, których członkowie rodziny (choćby zamieszkiwali oddzielnie) obowiązani są z mocy ustaw do łożenia na nich utrzymanie i posiadają na to środki, d) osób, które czerpią zyski z podnajmu zajmowanego lokalu, e) elementów asocjalnych: przestępców zawodowych lub z nawyknięcia, osobników ze wstrętem lub niechęcią do pracy, nałogowych alkoholików, kobiety lekkich obyczajów, awanturników itd.;

2) wprowadzenie obowiązku gmin opłacania komornego za rzeczywistych bezrobotnych, którzy korzystają z moratorium.

Kwestia kosztów sądowych w sprawach o ustalenie podstawowego komornego.

Ustalila się praktyka w sądownictwie, że w sprawach o ustalenie podstawowego komornego obciąża się kosztami sporu tylko właściciele nieruchomości bez względu na wynik procesu. Stanowisko takie motywowane jest w odnośnych orzeczeniach tym, że zgodnie z art. 5 Ustawy o ochronie lokatorów udowodnienie wysokości podstawowego komornego jest obowiązkiem wynajmującego, z czego wyprowadza się wniosek, że o ile skarżącym jest właściciel nieruchomości, to nie może mu przysługiwać prawo do zasądzenia na jego rzecz kosztów sporu.

Na temat ten wypowiada się w Orzecznictwie Sądów Polskich p. Mieczysław Hauswirt twierdząc, że okoliczność, iż wynajmujący obowiązany jest w myśl art. 5 p. 1 ustawy o ochronie lokatorów udowodnić wysokość podstawowego komornego nie ma dla kwestii kosztów procesu żadnego znaczenia. Każdy bowiem, kto wytacza powództwo, musi je udowodnić, przepis zaś art. 5 p. 1 ustawy o ochronie lokatorów posiada tylko tę intencję, że umożliwi pozwanemu płacenie tak zwanego komornego niespornego ze skutkami z art. 11 p. 3 ust. o ochr. lok., przepis ten atoli niczym nie uchyla przepisu art. 101 K.P.C., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest na żądanie przeciwnika zwrócić mu koszty procesu. W systemie K.P.C. w ogóle kwestia kosztów procesu nie jest związana z przepisami prawa materialnego, gdyż podstawa zasądzenia kosztów procesu jest wyłącznie procesowa. K. P. C. stawia ogólną zasadę, że koszty procesu ponosi strona, która proces przegrała i nie rozróżnia (poza art. 103 K.P.C.), jaka była przyczyna procesu, czy więc do procesu doszło wskutek złośliwości pozwanego czy też na skutek tego, że ingerencji Sądu nie dało się obejść.

Wyżej przedstawione stanowisko K.P.C. znajduje potwierdzenie w motywach Komisji Kodyfikacyjnej, która wypowiedziała się za tą zasadą m. in. ze względów oportunistycznych, mając mianowicie na myśli uwolnienie sądu od badania i rozstrzygnięcia kwestii winy w procesie, od pytania zatem wkraczającego w psychikę stron procesowych.

P. Hauswirt przytacza poza tym poglądy naukowej literatury prawniczej odnośnie poruszonej kwestii, streszczając się w sformułowaniu, że strona przegrywająca zawsze musi zwrócić przeciwnikowi koszty procesu, choćby działała ona wyraźnie w głębokim przekonaniu co do słuszności swoich uprawnień. Sam fakt przegrania procesu jest miarodajny dla kwestii obowiązku poniesienia kosztów, obowiązek ten ma podstawę wyłącznie procesową, która ani szuka ani znajduje dalszego oparcia w prawie materialnym. Obowiązek poniesienia kosztów procesu wynika ze stosunku procesowego i jest natury publiczno-prawnej. Jest on następstwem przegrania procesu, zupełnie niezależnie od tego, czy strona przegrywająca ponosi jakąś winę w dopuszczeniu do procesu czy też nie.

Okoliczność więc, że najemca ma prawo domagania się od wynajmującego udowodnienia (a z reguły odbyć to się może tylko w drodze procesu) wysokości komornego podstawowego, nie ma dla kwestii poniesienia kosztów procesu żadnego znaczenia, gdyż w tej mierze decydują przepisy wyłącznie procesowe, mianowicie art. 101 K. P. C.

Komunikat.

Podajemy do wiadomości PP Członków, że biuro nasze przyjmuje do wypełnienia wykazy przychodów i rozchodów z nieruchomości do zeznania o dochodzie na rok podatkowy 1937.

Ponieważ termin składania zeznań dla osób fizycznych upływa z dniem 1 marca r. b., prosimy zainteresowanych właścicieli nieruchomości — członków Stowarzyszenia o jak najwcześniejsze zgłaszanie się w powyższej sprawie do biura.

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi.
ul. Piotrkowska Nr. 46

Mój przegląd miesięczny.

Krynica w miodowych miesiącach. — Karnawał polityczny. — Dobre serce w krzywym zwierciadle. — Ciężki poród samorządu łódzkiego.

Przyjazd książęcej holenderskiej pary młodożeńców do Krynicy był sensacją nielada!

Staliśmy się sławni na świat cały, a z krajów bliższych i dalszych ciągnąć poczęły sznury ptaków reporterskich, by karmić stada czytelników fantastycznymi opowieściami, o tym, co, kiedy, jak i gdzie popelniają sympatyczni goście nasi.

To, czego nie mogła dokonać nasza nieudolna propaganda turystyczna, — to, czego nie zdołały przeprowadzić wszelkiego rodzaju międzynarodowe Orbisy i inne towarzystwa wagonów sypialnych — uskutecznił doraźnie bez wielkich kosztów reklamy nagły, a niespodziewany przez nikogo przyjazd księżnej Juliianny i księcia małżonka.

I poczęli uczeni w piśmie szperać po bibliotekach, strzępywać wiekowy kurz z dostojnych foliałów i pisać o więzach, łączących Polskę z Holandią.

Krynica stała się modna!

Dlaczego „ausgerechnet“ przyjechali spędzić miodowe miesiące u nas w Krynicy?!

Widocznie, w gwiazdach jest wypisane ręką przeznaczenia, że kraina nasza służy młodym lepiej, niż wszelkie okrzywane kurorty.

Daj Boże, by młodzi nie tylko w dniach swego pobytu u nas czuli się jak najlepiej, lecz by i za rok wdzięczną pamięcią do nas się odnieśli jako szczęśliwi ro-

dzię bobaska, do którego i Polska rościć będzie pretensje honorowe.

Na razie jednak dobrze władze postąpiły wyprasząc zbyt natrętnych dziennikarzy z Krynicy, a nawet wyrzucając na ziłamany pysk jednego zbyt bezczelnego durnia, który usiłował siłą wtargnąć do apartamentów młodej pary.

Karnawał polityczny w pełni! Dawno sezon zimowy w polityce nie obfitował w tak „silne momenty“, jak właśnie tegoroczny.

Maskarady odbywają się równocześnie na różnych odcinkach globu.

W pomarańczowej Hiszpanii do upiornego tańca przygrywa orkiestra bomb i granatów, a obec strażę ogniową zamiast pożar gasić rzucają na płonący stos coraz to nowe partie łatwopalnego materiału.

Na dalekim wschodzie ruch zaczyna się na dobre, tak, by z pierwszymi łagodniejszymi dniami wiosny można było wreszcie wziąć się za bary.

W Moskwie nowy film na jawie! Proces przeciw „równoległemu centrum“ z takimi starymi dostojnikami na czele, jak Radek i Piatakow, to widowisko dla świata absolutnie niezrozumiałe.

To wzajemne wykańczanie starych bolszewików, upodlanie się oskarżonych, samobiczowanie a z drugiej pastwienie się z jakimś azjatyckim sadyzmem nad przeciwnikiem — ukazuje narodom cywilizowanym przeraźliwie w swej nagości oblicze reżimu bolszewickiego.

Procesy takie, jak jesienny przeciw Zinowiewowi i obecny przeciw Radkowi, to największa odtrutka na agitację domorosłych komunardów.

Bilans budownictwa mieszkaniowego.

Sezon budowlany w roku ubiegłym z powodu ciepłych pogód przeciągnął się bardzo długo i trwał jeszcze w całej pełni z końcem grudnia. Posiadane jednak dane za 11 miesięcy r. b. pozwalają już na zorientowanie się co do przebiegu i wyników państwowej akcji kredytowania budownictwa mieszkaniowego w r. 1936.

Na akcję powyższą przeznaczono na r. ub. kwotę 38 milion. zł, z czego 33 milion. zł z Państwowego Funduszu Budowlanego, a 5 milion. zł. z Funduszu Pracy. Podział tej globalnej sumy kredytów ustalony został przez komitet ekonomiczny ministrów następująco: (w milionach zł): na pożyczki budowlane w gminach miejskich 26, na budownictwo robotnicze 8, na akcję terenową 2 oraz na budownictwo wiejskie 2.

Ogólny koszt budowy, wzgl. remontów 2774 domów, finansowanych w r. ub. wyraża się kwotą ok. 97,6 milion. zł, przy czym kredyt wynosił ok. 25,5 milion. zł, stanowiąc załedwie 26,2 proc. budowy (w 1935 r. 28,3 proc.). Ogólna ilość izb budowlanych, względnie już wybudowanych przy pomocy tegorocznych kredytów, wyraża się liczbą 31.448 stanowiących 11.168 mieszkań. Liczby powyższe wskazują na wielkie znaczenie gospodarcze i społeczne państwowej akcji finansowania budownictwa mieszkaniowego.

Akcja finansowania inwestycji terenowych obejmowała w r. ub. 12 miast; ogółem udzielono na ten cel z Państwowego Funduszu Budowlanego 21 kredytów terenowych na łączną sumę 2.068.891 zł, z czego na Warszawę przypada 1.628.613 zł, a na miasta prowincjonalne 440.278 zł. Roboty terenowe (ulice, wodociągi, kanalizacja itd.) były z reguły prowadzone na tych samych gruntach co w r. 1935, w celu przygotowania pod zabudowę pewnej dzielnicy miasta. Ponadto, na podstawie upoważnienia min. skarbu, B.G.K. rozpoczął również w r. ub. finansowanie z P.F.B. ogólnych planów zabudowania miast, na który to cel przyznano do dnia 30 listopada r. b. 19 pożyczek na sumę 234.000 zł.

Koszty budowy utrzymywały się w r. ub. na poziomie 1935 r., wykazując jednak pod koniec sezonu tendencję zwykłą, związaną ze wzrostem zapotrzebowania na

materiały budowlane oraz z zaznaczającymi się coraz wyraźniej zwykłymi ruchami płac; w szczególności podniosły się ceny drewna obrobionego oraz cegły.

Należy stwierdzić, że rok ubiegły zaznaczył się bardzo silnym nateżeniem ruchu budowlanego, pozostającym w związku z tendencją szukania dla kapitału lokat rzeczowych i rentownych. Kredyty zatem ze źródeł publicznych odgrywały w r. ub. w nasileniu ruchu budowlanego stosunkowo mniejszą rolę, gdyż wiele domów mieszkalnych budował bez kredytów kapitał prywatny, korzystając m. in. z ulg podatkowych dla nowowznoszonych budowli.

Prasa o dozorcach domowych.

Wychodzący w Warszawie tygodnik polityczno-gospodarczy „Depesza“ zamieścił w jednym z ostatnich numerów artykuł o placach dozorców domowych, w którym znajdujemy szereg słusznych i godnych przytoczenia uwag.

„Depesza“ wskazuje przede wszystkim na fakt, że komisje rozjemcze ustalają place dozorców zazwyczaj znacznie powyżej rzeczywistej wartości wykonywanej przez dozorcę pracy. Dzięki temu z dozorstwa w większych domach wytworzyły się synekury, które stanowią przedmiot handlu między dozorcami. Cena dobrego dozorstwa dochodzi np. w Warszawie do kilkunastu tysięcy złotych. Takie fantastyczne odstępnie za prymitywną i niewykwalifikowaną pracę świadczy najlepiej o nadmiernym, sztucznym wygórowaniu wynagrodzenia dozorców.

Możnaby w obronie tych nadmiernych płac powiedzieć, że przeprowadzenie zmian w podziale dochodu społecznego kosztem kapitału na korzyść pracy jest zjawiskiem pożądanym i korzystnym. Teza ta jest z gruntu błędna i fałszywa, prawidłowe bowiem sformułowanie jej jest takie: co prawda dozorecy domowi powiększą swój dochód, ale powiększą go nie kosztem kapitału, lecz kosztem innych warstw świata pracy. Gdyby właściciel domu miał, powiedzmy, o 2000 złotych większy dochód z domu, dzięki temu, że płaca dozorecy ustalałaby

A w tym samym czasie starsi panowie w Genewie radzą i radzą nad szczęśliwością narodów i wiecznym pokojem.

Karnawał odbywa się tam w najlepsze. Czy jednak nagły jakiś grzmot nie przerwie tej strusiej zabawy w chowanie głowy w piasek?!

*

Pomoc zimowa ma być istotnym sprawdzianem oceny ze strony całego społeczeństwa ogromu tragizmu ludzi pozostających bez pracy.

Na apel rządu posypały się deklaracje współpracy w tym charytatywnym dziele.

Niestety ze sprawozdania oficjalnego okazuje się, że nie wszędzie za słowem następował czyn. Ofiary wpłynęły w pewnym tylko procencie i to właśnie z tych źródeł, którym nie tylko jest najłatwiej złożyć ofiarę, ale i które przede wszystkim myśleć powinny o asekurowaniu się przed wybuchami rozpaczy.

Jeśli ktoś sądzi, że głodnemu i mrozem męczonemu człowiekowi wystarczy podarować stare nuty fortepianowe, welony ślubne po babce, balową suknię lub cylinder — to jest to naigrzanie się z nędzy ludzkiej. A wypadki takie miały już miejsce!

*

Łódź ma pecha do wyborów samorządowych i do zmontowania władz magistrackich.

„Ty nie chcesz mego, to ja nie wybiorę twego“, jak robimy sobie na złość, to do skutku!

A skutek ten bardzo żalony!

Łódź stała się już od lat jakimś obiektem doświadczalnym życia samorządowego w Polsce.

Narodowościowo i społecznie najbardziej zróżnicowana daje świetny materiał obserwacyjny.

Brak zdecydowanej większości radzieckiej nie pozwala żadnemu obozowi bez oglądania się na drugich uchwycić całkowicie cugli gospodarki miejskiej w swe wyłączne ręce.

Wprawdzie dokonano już wyboru prezydenta i wiceprezydentów wyłącznie z jednego ugrupowania, lecz wyłoniły się inne zastrzeżenia, które stawiają pod znakiem zapytania uzyskanie aprobaty ze strony czynników nadzorczych.

Nie przeszkadza to jednak, że nasze posiedzenia rady miejskiej cieszą się dobrze zasłużoną sławą w Łodzi, Polsce i zagranicą!

Mam nawet świetny pomysł ratowania finansów Łodzi, a nawet zdobycia pokaźnych zasobów na inwestycje miejskie! Oto z uwagi na wspaniałą rozgłos, jaki osiągnęły wyczyny naszej rady miejskiej — proponuję przenieść obrady do jakiegoś największego kina i pobierać opłaty za bilety wejścia.

Naturalnie należałoby również zwoływać możliwie często posiedzenia i odpowiednio je przygotować reżysersko. Gość ma prawo żądać za swą forszę emocjonalnego widowiska. Pewnym radnym możnaby z góry przydzielić odpowiednie role, za uszkodzenia cielesne wynagrodzenie zależnie od ilości „upuszczonej“ krwi i stopnia zachrypnięcia.

Wolne wejście tylko dla dziennikarzy zamiejskowych, jako jedyny ekwiwalent za propagandę posiedzeń!

Sądzę, że mój wniosek powinien się znaleźć na porządku dziennym najbliższych obrad rady miejskiej.

H. P.

się drogą umowy dobrowolnej, wtedy część tych pieniędzy zużyłby na remont domu, a część — na osobiste potrzeby. Przy remoncie pracują robotnicy, przy wyrobie przedmiotów codziennego użytku — również robotnicy. Zatem owe 2000 złotych w ostatecznym wyniku rozprzeczłyby się pomiędzy robotnikami.

Co prawda, dozorca również zużytkowałby owe 2000 zł na zakupy. Ale nie jest chyba rzeczą obojętną zużycie części dochodu społecznego albo na remont domu, albo na zakup... np. wyrobów monopolowych?

Dodatek komunalny do podatku od nieruchomości na rok 1937.

Zarząd Miejski ustalił na rok 1937 następujące stawki dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości:

A. od nieruchomości kategorii I. t. j. tych, w których co najmniej 50% ogólnej sumy czynszów komornianych względnie wartości czynszowej przypada na mieszkania jedno- i dwuizbowe:

a) przy ogólnej sumie komornego, nie przekraczającej zł 2000 — 30%,

b) przy ogólnej sumie komornego ponad zł 2000.— do zł 4000.— 50% i

c) przy ogólnej sumie komornego ponad zł 4000.— 75% należności państwowego podatku od nieruchomości, obliczonego w stosunku 7% podstawy wymiaru podatku państwowego.

B. od nieruchomości kategorii II. t. j. tych, w których co najmniej 50% ogólnej sumy czynszów komornianych względnie wartości czynszowej przypada na mieszkania trzy- i więcej izbowe oraz na lokale handlowe i przemysłowe:

a) od domów mieszkalnych — 100% i

b) od nieruchomości, użytkowanych na cele handlowe i przemysłowe — 75% państwowego podatku od nieruchomości

C. od placów budowlanych oraz gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych — 100% państwowego podatku od nieruchomości, obliczonego w stosunku 7% podstawy wymiaru podatku państwowego.

Nieruchomości, w których 50% czynszów komornianych przypada na mieszkania jedno- i dwuizbowe, a drugie 50% na mieszkania większe zalicza się do kategorii I.

Dodatek w wysokości przewidzianej wyżej w p. C, pobierany będzie od tych placów budowlanych i gruntów o charakterze placów budowlanych, które państwowym podatkiem od nieruchomości opodatkowane zostaną oddzielnie, bez łączenia z wymiarem od budynków, natomiast od placów, które opodatkowane zostaną państwowym podatkiem łącznie z budynkami, dodatek pobierany będzie według stawek, właściwych dla danej nieruchomości, przewidzianych wyżej w punktach A i B.

Od dodatku komunalnego wolne są nieruchomości, podlegające podatkowi państwowemu, a stanowiące własność Gminy Miejskiej Łódź lub przez Zarząd Miejski w Łodzi dzierżawione.

Wymiar i pobór dodatku komunalnego skuteczny zostanie łącznie z wymiarem i poborem państwowego podatku od nieruchomości za rok 1937.

Delegacja stowarzyszeń Właśc. Nieruch. u. p. Dyrektora Izby Skarbowej.

P. Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi dra Rzakiewicza odwiedziła delegacja I-go i Centralnego Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi w osobach pp. prezesa Klukowa, sekr. W. Grabowskiego, inż. N. Króla i red. O. Friesego.

Po powitaniu p. Dyrektora Izby na nowym stanowisku i złożeniu mu życzeń owocnej pracy, delegacja poinformowała p. Dyrektora o najaktualniejszych zagad-

niach podatkowych właścicieli nieruchomości i ich postulatach w tej dziedzinie.

W odniesieniu do podatku od nieruchomości poruszono przede wszystkim niedogodność obecnie obowiązujących terminów płatności tego podatku i związaną z tym konieczność liberalnego rozkładania na raty. Podkreślono daleko posunięty brak jednolitej praktyki poszczególnych urzędów skarbowych w tej mierze.

Delegacja prosiła również, ażeby p. Dyrektor jako członek Wydziału Wojewódzkiego przy ustalaniu wysokości dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości wziął pod uwagę ciężką sytuację materialną właścicieli nieruchomości i przeciążenie ich wszelakimi opłatami.

W odniesieniu do podatku dochodowego specjalną uwagę zwróciła delegacja na konieczność ściślejszego ustalenia wydatków potrącalnych oraz rozszerzenia ich listy.

P. Dyrektor Izby po obszernej wymianie poglądów podziękował delegacji za szczegółowe informacje i obiecał, że wyłuszczone postulaty w miarę możliwości będą przez niego uwzględniane w jego dalszej pracy na naszym terenie.

Ruchome śmietnice podwórzowe.

W ostatnim numerze „Łódzkiego Dziennika Wojewódzkiego“ ogłoszone zostały przepisy sanitarno-porządkowe dla Łodzi, wprowadzające m. in. **obowiązek ustawienia ruchomych śmietnic w nieruchomościach skanalizowanych lub leżących w strefie przymusu kanalizacyjnego.**

Wymienione przepisy są dokładnym potwierdzeniem regulaminu sanitarno-porządkowego, uchwalonego w roku ubiegłym przez Zarząd Miejski, którego treść podaliśmy w swoim czasie do wiadomości czytelników (Nr 8 Ł. G. O. 36 r.).

Wszystkie postanowienia wspomnianego regulaminu wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązują od 1 stycznia r. b. z wyjątkiem przepisu dotyczącego śmietnic, który wchodzi w życie w 3 miesiące po ogłoszeniu, t. j. z dniem 1 kwietnia r. b. Od tej daty więc we wszystkich domach skanalizowanych będą już musiały być ustawione ruchome śmietnice podwórzowe.

*

W związku z powyższym rozporządzeniem odbyła się konferencja między przedstawicielami Zarządu Miejskiego i delegatami I-go oraz Centralnego Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości, na której omawiano szczegółowo sposób ustalenia typu śmietnic podwórzowych oraz organizacji bezpylnej wywózki śmieci. Konferencję poprzedził film wyświetlany w kinie „Metro“, przedstawiający racjonalne urządzenia do wywózki śmieci w kilku miastach zagranicznych.

Ustalono, że organizacje właścicieli nieruchomości w ciągu krótkiego czasu przedstawią Zarządowi Miejskiemu konkretne propozycje co do rozwiązania całości zagadnienia, w zgodzie z obowiązującymi obecnie przepisami.

Komunikat.

W związku z ankietą, dotyczącą warunków pracy dozorców domowych w Łodzi, którą przeprowadzają Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, prosimy PP. Członków o zgłaszanie się do biura Stowarzyszenia w godzinach urzędowych, celem wypełnienia odpowiednich arkuszy.

Wobec krótkiego terminu prosimy o jak najwcześniejsze zgłaszanie się.

CENTRALNE STOWARZYSZENIE
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁÓDZI
I WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO W ŁÓDZI
ULICA PIOTRKOWSKA NR. 46

Informacje i wiadomości bieżące.

Zeznanie o dochodzie na rok pod. 1937.

W myśl art. 69 Ordynacji Podatkowej osoby fizyczne obowiązane są złożyć zeznanie do wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1937 do dnia 1 marca r. b.

Ponieważ nie przewiduje się, aby termin ten został przedłużony, wszyscy płatnicy podatku dochodowego a więc i właściciele nieruchomości winni już w najbliższym czasie przystąpić do zebrania wszelkich dowodów i sporządzenia zestawień przychodu i rozchodu za rok gospodarczy 1936.

W związku z tym przypominamy, że biuro Centr. Stow. Własc. Nieruchomości, Piotrkowska 46, wzorem lat ubiegłych wypełnia dla członków wszelkie zestawienia i formularze, związane z zeznaniem o dochodzie i już z początkiem lutego rozpocznie przyjmowanie zeznań do wypełnienia.

Niezależnie od tego biuro udziela szczegółowych informacyj w sprawie składania zeznań o dochodzie oraz wydaje specjalnie w tym celu wypracowane formularze, dostosowane do obecnych wymagań władz skarbowych, pomocne przy sporządzaniu zestawień przychodu i rozchodu z nieruchomości.

Oplaty za korzystanie z urządzeń samorządowych.

Minister Spraw Wewnętrznych zarządził, aby wysokość opłat za korzystanie z urządzeń i przedsiębiorstw samorządowych dostosowana była do zdolności płatniczej osób zainteresowanych, w przeciwnym bowiem razie wysokość opłat wpływa hamująco na rozwój przedsiębiorstw. Zarządzenie to dotyczy w szczególności opłat za korzystanie i przyłączenie do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz opłat targowych i rzeźnianych.

Jednocześnie Minister Spraw Wewnętrznych uznał za wskazane, by plany obniżenia opłat targowych i rzeźnianych, szczególnie w większych miastach, które rozłożone zostały na okresy kilkuletnie, zostały w roku budżetowym 1937/38 w miarę możliwości zrealizowane w takim stopniu, aby termin doprowadzenia tych opłat do wskazanej nieprzekraczalnej normy został dochowany.

Statystyka budowlana w Łodzi w roku 1936.

Rok ubiegły, jak wykazuje statystyka, był rokiem wyjątkowo pomyślnej koniunktury dla przemysłu budowlanego w Łodzi. Porównując cyfry z latami ubiegłymi widzimy, że ruch budowlany wzrósł o 100 proc.

W 1936 roku na terenie Łodzi wybudowano ogółem 424 budynki mieszkalne, w tym 282 murowane i 142 drewniane.

W 1935 roku wzniesiono w Łodzi 236 domów. Przez wzrost nowych budynków zwiększyła się znacznie liczba izb mieszkalnych. W roku 1935 przybyło 1388 nowych izb, w roku 1936 natomiast 2920 izb mieszkalnych.

Z dalszych zestawień wynika, że w roku 1936 wykonano 293 mieszkań jednoizbowych, dwuizbowych 385, trzyizbowych 208, czteroizbowych 80, pięcioizbowych 31, sześćioizbowych 12, siedmioizbowych 13, ośmioizbowych 2 i dziesięcioizbowych 1. Niezależnie od wzniesionych i wykonanych nowych budowli mieszkalnych, prowadzono nadbudówki, dobudówki i przebudówki, przy czym z budowli tych przybyło w Łodzi 114 izb mieszkalnych. Ponadto prowadzono w roku ubiegłym prace przy budowie gmachów użyteczności publicznej itp.

Zauważyć należy, iż obawa przed cofnięciem ulg budowlanych spowodowała, że wiele prac budowlanych rozpoczęto w ostatnich dniach jesieni. Skutkiem tego obecnie znajduje się 117 budowli już rozpoczętych, w wielu wypadkach wzniesionych nawet pod dach.

Ulgi w podatku od nieruchomości.

Zgodnie z artykułem 11 dekretu Prezydenta Rzplitej z dnia 14 stycznia 1936 o podatku od nieruchomości, płat-

W grudniu 1936 r. zmarł w wieku lat 70

b. p. Jakób Windman

współwłaściciel nieruchomości przy ulicy Gdańskiej Nr. 5, wieloletni członek naszego Stowarzyszenia.

Niech Mu ziemia lekką będzie!

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi

nikom, którzy w roku poprzedzającym rok podatkowy ponieśli co najmniej 10 proc. ubytku w przychodzie wskutek zaległości komornego, przypadającego od lokatorów, korzystających z moratorium mieszkaniowego umarza się na indywidualne podania odpowiednią część wymierzonego podatku, proporcjonalnie do ubytku w przychodzie.

Zainteresowani właściciele nieruchomości winni złożyć odpowiednie podania do właściwego urzędu skarbowego.

Nowe pomysły podatkowe władz samorządowych.

Jak już donosiliśmy w jednym z ostatnich numerów naszego czasopisma apetyty podatkowe władz samorządowych stale rosną. Obecnie znów występuje Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego z projektem opodatkowania placów niezabudowanych oraz przyrostu wartości nieruchomości miejskich. Opracowanie zostało przedłożone Ministerstwu Spraw Wewnętrznych oraz Ministerstwu Skarbu jako materiał do ewentualnych projektów odpowiednich ustaw.

Równocześnie Związek Rewizyjny udostępnił swoje opracowanie Związkowi Miast Polskich, który w najbliższym czasie ma zająć w tej sprawie stanowisko.

Podobno wysunięty został projekt rozszerzenia na wszystkie miasta prawa poboru dodatków samorządowych do państwowego podatku dochodowego, pobieranych dotychczas jedynie na terenie woj. zachodnich. Wpływy ze wspomnianych podatków miałyby być używane wyłącznie na remonty i odnowienia urządzeń miejskich, ażeby przez dalszy brak środków nie doprowadzić do całkowitej dewastacji, a następnie miałyby być używane na najkonieczniejsze inwestycje. Do płacenia jego byłyby zobowiązane zamożniejsze stosunkowo warstwy obywateli, gdyż między in. wolne od podatków byłyby dochody, nie przekraczające 4800 zł rocznie.

Jak widać miastom wciąż mało podatków!

Projekt utworzenia rady budowlanej.

Zbliżone do Związku Przemysłu Budowlanego koła architektów lansują projekt powołania do życia instancji doradczej w zakresie budownictwa — państwowej rady budowlanej, przy jednym z ministerstw.

Architekci projekt swój uzasadniają tym, że w budownictwie, zwłaszcza w ośrodkach mniejszych, panuje duży chaos. W tym wypadku inwestycje nie dają odpowiednich rezultatów. Utworzenie rady budowlanej zdaniem projektodawców zapewni koordynację wszelkich poczynań, wprowadzi do nich celowość i planowość.

Skutki popierania spółdzielni mieszkaniowych.

W swoim czasie władze w wykonaniu programu polityki mieszkaniowej popierały wydatnie ruch spółdzielczy, mniemając, że tylko spółdzielczość może zaradzić skutecznie głodowi mieszkaniowemu.

Po kilku latach istnienia spółdzielni mamy możliwość przekonania się o zgubnych skutkach ówczesnej polityki mieszkaniowej.

Jedno z pism warszawskich przytacza ostatnio fakty zaczerpnięte z akt licytacyjnych, które są wyraźnym dowodem katastrofalnej sytuacji, w jakiej znaleźli się członkowie spółdzielni. Pismo to podaje, że w jednym z domów spółdzielczych w Warszawie ogłoszono licytację publiczną praw do niektórych mieszkań, która m. in. obejmuje mieszkanie 2-izbowe o powierzchni 38,18 m kw., którego cena wywołania wynosi 18.805,16, mieszkanie trzypokojowe o powierzchni 115 m kw. przy cenie 65.000 zł, przy czym dług banku wynosi 30.000 zł, 3 pokoje o powierzchni 65 m kw. za 30.000 zł, z obciążeniem bankowym 17.000 zł.

Trudno spodziewać się, aby mieszkania w tej cenie znalazły amatorów, kiedy za takie sumy można teraz wybudować całkiem przyzwoity dom z kilkoma mieszkaniami na własnym placu.

Konserwacja i kontrola dźwigów m. Łodzi.

Dźwigi osobowe i towarowo-osobowe funkcjonujące na terenie m. Łodzi są pozbawione opieki technicznej ze strony władz państwowych i municypalnych. Właściciele tych dźwigów zależnie od poczucia odpowiedzialności powierają konserwację dźwigów osobom mniej lub więcej wykwalifikowanym. Pozostaje jednak cały szereg urządzeń dźwigowych, funkcjonujących w ogóle bez dozoru technicznego.

Taki stan rzeczy mógł spowodować, iż w ostatnim czasie zdarzyło się kilka nieszczęśliwych wypadków przy dźwigach.

Jak nas informują, w najbliższym czasie mają w Łodzi obowiązywać przepisy techniczne o dźwigach i wszystkie one obowiązkowo podlegać będą kontroli inżynierów-specjalistów z ramienia Zarządu Miejskiego.

Będzie to zarządzeniem bardzo słusznym ze względu na to, iż funkcjonowanie dźwigów osobowych jest związane z bezpieczeństwem jazdy i musi podlegać kontroli tak samo, jak kolidy parowe.

Nowoczesne dźwigi osobowe zaopatrzone są w cały szereg aparatów bezpieczeństwa działających w wypadku zluźnienia lub zerwania się lin nośnych, przekroczenia dopuszczalnej szybkości kabiny, przekroczenia górnej lub dolnej granicy jazdy — rygły bezpieczeństwa etc.

Urzymanie wspomnianych aparatów w należyтым stanie daje gwarancję bezpiecznej jazdy dźwigiem.

Jak już wspomnieliśmy sprawą kontroli urządzeń dźwigowych zajmie się Urząd Dozoru Dźwigów w najbliższym czasie.

Czy lokator obowiązany jest pozwolić na oglądanie mieszkania przez nowego lokatora?

Powszechnie przyjęty i przestrzegany jest zwyczaj, że w wypadku wypowiedzenia najmu lokator zezwala na oglądanie lokalu przez osoby chcące go odnająć. Jednakże niektórzy lokatorzy, kierowani zwykle specjalną złośliwością, nie wpuszczają reflektantów do swych mieszkań. Wylania się więc aktualne zagadnienie, czy istnieje przepis prawny, któryby zobowiązywał lokatora do zezwolenia na oglądanie wymówionego lokalu.

Jakkolwiek wyraźnego przepisu w obowiązującym ustawodawstwie w tym przedmiocie nie ma, jednakże istnieje w Kodeksie Zobowiązań przepis ogólny, zawarty w art. 60, który uważać należy za podstawę prawną omawianego obowiązku lokatora.

Przepis ten głosi, że umowy obowiązują nie tylko do tego, co w nich jest wyrażone, lecz także do **wszelkich następstw, wynikających z ustawy, zwyczaju lub słuszności.**

Otóż pozwolenie lokatora na oglądanie lokalu wypowiedzianego przez osoby, chcące ten lokal wynająć, jest zarówno zwyczajowe, jak też odpowiada słuszności, gdyż inaczej właściciel może być pozbawiony możności wynajęcia.

Oczywiście oglądanie to nie może mieć miejsca o każdej porze dnia, bo byłoby uciążliwym dla lokatora i lokator może w tym względzie wyznaczyć pewne pory dnia, albowiem odpowiada to znów i zwyczajowi i słuszności.

Następstwem wspomnianego obowiązku lokatora jest, zarówno możliwość prawna **zmuszenia lokatora**, przez wynajmującego do wypełnienia tego obowiązku drogą skargi sądowej i egzekucji, a ewentualnie odpowiedzialność odszkodowawcza lokatora w razie gdyby wskutek niedopełnienia tego obowiązku z jego strony, wynajmujący, wzgl. właściciel lokalu poniósł szkodę.

O udostępnienie płatnikom wglądu do akt odwoławczych w sprawach podatkowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi złożyła w Ministerstwie Skarbu memoriał w sprawie przyznania płatnikom prawa wglądu w akta odwoławcze spraw podatkowych przed wniesieniem skargi do N. T. A.

Władze skarbowe odmawiają bowiem **płatnikom udzielania jakichkolwiek informacji z akt, które rozpatrzone zostały przez komisję odwoławczą**, co w wielu wypadkach uniemożliwia złożenie skargi do N. T. A., a w każdym razie według opinii Izby wpływa na niepożądaną obniżenie jej poziomu, gdyż skarga pisana bez znajomości aktu, nie zawsze może stać na poziomie, jakiego zwłaszcza wymagać należy od kasacyjnego środka prawnego.

W konkluzji Izba wskazała na potrzebę wydania zarządzenia zezwalającego stronom na przeglądanie akt odwoławczych z wyjątkiem tych, które władze skarbowe zamierzają wyłączyć spod przeglądu w N. T. A. i ujawnienia na rozprawie.

Nie kierować interesantów do Ministerstwa Skarbu.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 17 grudnia ub. roku L. B. P. 27/36, skierowany do wszystkich Izb Skarbowych i Wydziału Skarbowego w Katowicach, w którym zwraca uwagę na niewłaściwe kierowanie interesantów do Ministerstwa Skarbu celem bezpośredniego załatwienia sprawy.

Ministerstwo Skarbu, biorąc pod uwagę, że nawet w tych sprawach, które zastrzeżone są kompetencji Ministra Skarbu, powzięcie decyzji wymaga uprzedniego przedstawienia wniosku Izby Skarbowej (Wydziału Skarbowego), poleca bezwarunkowo zaniechać kierowania interesantów bezpośrednio do Ministerstwa Skarbu. Izby i Urzędy Skarb. powinny pouczać nawet tych interesantów, którzy z własnej inicjatywy zapowiadają wyjazd do Min. Skarbu, że wyjazd taki jest bezcelowy i spowoduje tylko niepotrzebne koszty, gdyż Ministerstwo Skarbu przed otrzymaniem sprawozdania z Izby Skarbowej nie poweźmie żadnej decyzji.

Lokatorzy rozkradli dom.

Pisma warszawskie donoszą o niecodziennym wypadku, jaki zdarzył się w pewnej posesji.

Pewien dom przy ulicy Pawiej w Warszawie jest przeznaczony przez władze budowlane na rozbiórkę, drewniak ten bowiem grozi zawaleniem. Wiedząc o tej decyzji, lokatorzy od roku już nie płacą komornego, a poza tym stopniowo rozkradają części budynku na opał. Pewnego dnia jeden z pomyslowych lokatorów wykręcił nawet mosiężne krany, co spowodowało zalanie piwnic wodą. Właścicielka domu, samotna kobieta, nie mogąc sobie dać rady z administracją domu i nie otrzymując żadnych wpływów, zmuszoną była zwrócić się do starostwa o zamknięcie dopływu wody, gdyż nie była w stanie za nią płacić.

Znowu projekt ograniczenia ulg dla nowowznoszonych budowli.

Jak się dowiadujemy, Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił wytyczne polityki budowlanej na r. 1937 oraz kwoty kredytu, które w rb. będą rozprowadzone za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ogółem na r. 1937 Komitet Ekonomiczny uchwalił przeznaczyć 26 milionów zł na finansowanie budownictwa, w tym 9 milionów zł na budownictwo mieszkaniowe (blokowe i drobne) i 10 milionów zł na finansowanie budownictwa robotniczego.

Rozdział kwot na finansowanie budownictwa mieszkaniowego będzie szedł w kierunku popierania drobnego budownictwa. Oprocentowanie kredytu na ten cel nie będzie przekraczało 2% rocznie. Oprocentowanie kredytów na inne rodzaje budownictwa będzie nieco wyższe.

Jednocześnie Komitet Ekonomiczny postanowił powołać komisję, złożoną z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw, biura ekonomicznego, prezesa Rady Ministrów i B. G. K.

Komisja ta ma opracować projekt zmiany ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli, w kierunku pewnego ograniczenia tych ulg dla nieruchomości, których budowa rozpocznie się po 1 stycznia 1938 r.

Dotychczas obowiązujące ulgi zachowałyby więc jeszcze swą ważność przez cały r. 1937.

Przejmowanie przez miasta opuszczonych nieruchomości.

Po wojnie światowej pozostały w wielu miastach liczne domy i place, należące do osób, które do miast tych potem nie powróciły.

W związku z tym zarząd miasta Brześćcia, w którym jest 60 takich nieruchomości ogólnej wartości około 400.000 zł wystąpił z inicjatywą w kierunku przejęcia wymienionych nieruchomości na własność gminy miejskiej.

Wobec tego, że w podobnej sytuacji znajduje się wiele innych miast w województwach: łódzkim, wrocławskim, nowogródzkim i wileńskim, biuro Związku Miast na podstawie projektu zarządu miasta Brześćcia n/B. opracowało projekt ustawy, uzgodniony z właściwymi ministerstwami, który, jak się dowiadujemy, będzie przedmiotem obrad najbliższej sesji sejmowej. Projekt przewiduje, że majątki osób nieobecnych w kraju i uznanych za zaginione lub zmarłe, przejdą na własność tych miast lub gmin wiejskich, na terenie których znajdują się w dniu wejścia w życie ustawy.

Centralna antena.

Stale wzrastająca w miastach liczba radioabonentów przysporzyła właścicielom nieruchomości nowych kłopotów, poprzednio nieznanych. Pomijając już to, że kilkanaście a nieraz nawet kilkadziesiąt anten na dachu przyczynia się do zeszpecenia budynku, właściciel domu narażony jest na straty z powodu nieuniknionych uszkodzeń dachu, przy takiej bowiem ilości anten nawet przy nieczęstych naprawach trudno się ustrzec od uszkodzeń i trudno dopilnować z czyjej winy uszkodzenie takie powstało.

Ostatnio usiłuje się zaradzić temu stanowi rzeczy przez specjalną instalację t. zw. centralnej anteny. Antenę taką umieszcza się na dachu budynku, na możliwie wysokich masztach i łączy się ją z umieszczonym gdzieś, przeważnie na strychu t. zw. wzmacniaczem, który w jednakowym stopniu wzmacnia wszystkie sygnały, docierające z przestrzeni do anteny. Następnie za pomocą specjalnego kabela, wzmacniacz ten jest połączony ze wszystkimi mieszkaniemami w całym domu i zakończony gniazdkiem, podobnie jak normalna sieć oświetleniowa. Całość sieci przebiega pod tynkiem, jest więc dla oka niewidoczna. Włączenie odbiornika odbywa się za pomocą sznura zakończonego odpowiednią wtyczką dwubiegunową, w której bieguny są umieszczone koncentrycznie: wewnętrzny łączy się z anteną, zaś okalający go — stanowi uziemienie.

Powyższe urządzenie zdaje się być wygodne zarówno dla właścicieli nieruchomości jak i lokatorów.

Komornikom odebrano inkasowanie pieniędzy, przekazywanych przez pocztę.

Z powodu wykrytych w ostatnich czasach licznych malwersacyj w kancelariach komorników, Ministerstwo Sprawiedliwości obostrzyło kontrolę nad wszystkimi wpływami pieniężnymi komorników. W tym celu m. in. pozbawiono komorników prawa bezpośredniego inkasowania kwot pieniężnych, przekazywanych przez interesantów za pośrednictwem poczty. Wszelkie kwoty, nadsyłane komornikom w drodze zwykłych przekazów pocztowych, bądź też za pomocą przekazów czekowych, będą przez urzędy pocztowe przelewane bezpośrednio na konta komorników w P. K. O.

W kraju i poza krajem.

Odpowiedzialność za niezabezpieczenie od zamarzania przewodów wodociągowych.

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie wezwwała właścicieli nieruchomości, aby wobec mrozów, trwających od kilku dni, zabezpieczyli przed zamarznięciem wszystkie urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, a mianowicie pomieszczenia dla wodomierzy, studnie podwórzowe, ubikacje ogólne itp.

W wypadku uszkodzenia przewodów wodociągowych należy niezwłocznie zawiadomić pogotowie Inspekcji Sieci Wodociągowej i Kanalizacyjnej.

Jednocześnie Dyrekcja Wodociągów zawiadamia, że wszelkie straty, spowodowane zamarznięciem przewodów wodociągowych wskutek niezabezpieczenia, obciążą właścicieli nieruchomości.

Echa polichromii budynków na Starym Mieście w Warszawie.

W związku z wielobarwnym pomalowaniem (polichromią) fasad frontowych budynków na Starym Mieście w Warszawie, wykonanym w 10-tą rocznicę Niepodległości, wynikł spór między właścicielami zabytkowych domów, a Zarządem Miejskim.

W swoim czasie przed dziesiątą rocznicą Niepodległości utworzył się komitet z inicjatywy artysty malarza St. Ostrowskiego, który w porozumieniu z Towarzystwem Opieki nad Zabytkami Przeszłości zaczął zabiegać o przyznanie właścicielom zabytkowych domów pożyczki na dokonanie polichromii. Magistrat zgodził się na wyasygnowanie potrzebnej sumy, z tym, że pożyczki spłacone będą po upływie lat dziesięciu. Obecnie termin ten upływa i Zarząd Miasta rozesłał do właścicieli polichromowanych domów wezwania do zapłacenia pierwszej raty pożyczki. Wysokość pożyczek wyniosła do 30 tysięcy zł na jeden dom!

Tymczasem okazało się, że właściciele domów odmówili spłaty tej pożyczki twierdząc, że o nią nie zabiegali.

Jeden z właścicieli oświadczył, że zszpeceno mu fasadę domu, wobec tego nie będzie płacił rat, zwłaszcza, że podpisu jego na podaniu o pożyczkę nie ma, z czego wynika, że o pożyczkę nie zabiegał. Na tym stanowisku stanęli także inni właściciele domów polichromowanych i odmówili spłacenia raty. Zarząd Miasta wytoczy wobec tego proces właścicielom tych domów. Jaki będzie jego wynik, trudno przewidzieć.

Do naszych PP. Czytelników.

Z powodu zachorowania na grype części personelu redakcyjnego i technicznego wydanie niniejszego numeru uległo opóźnieniu, za co najuprzejmiej pp. Czytelników i Prenumeratorów przepraszamy.

Redakcja.

Milion złotych zaległości komornego w domach miejskich w Warszawie.

Zarząd miejski posiada pod swoim zarządem 24 domy czynszowe, w których mieszkają lokatorzy, rekrutujący się nie tylko spośród pracowników miejskich, lecz i z innych warstw społeczeństwa.

Lokatorzy ci notorycznie nie płacą komornego, tak że zaległości ze wszystkich tych domów wynoszą aż ok. 1 miliona zł.

Jeden z tych domów przynosi rocznie brutto ponad 31.000 złotych, a zaległości komornego wynoszą tam 43.000 zł, zatem więcej, niż należności za cały rok. Z tej sumy zakwalifikowano do umorzenia aż 28.487 zł, uważając tę sumę za nieściągalną.

W innym znowu domu roczny wymiar komornego wynosi około 5000 złotych, a zaległości w komornem 23.648 zł to znaczy, że lokatorzy mieszkali nie płacąc przeszło 4 lata!

Jest taki dom, którego komorne brutto wynosi rocznie zł. 190.829, a zaległości 151.000 zł. w tym 32.000 zł nieściągalnych itd.

Większość wymienionej sumy 1 miliona zł zaległości jest nie do odzyskania. Powołana specjalnie do kontroli gospodarki miejskiej Komisja Rewizyjna potępiła ten stan rzeczy i nakazała bardziej energiczne i celowe administrowanie powierzonymi domami.

Magistrat m. Grudziądza płaci komorne za bezrobotnych lokatorów.

Zarząd m. Grudziądza w dn. 5 października r. b. powziął uchwałę płacenia właścicielom domów komornego za bezrobotnych lokatorów. Magistrat zobowiązał się płacić za bezrobotnego lokatora przez cały czas jego zamieszkiwania i może go usunąć w każdej chwili. Magistrat zabezpiecza komorne na dochodzie lokatora, jednak od chwili zawarcia umowy z właścicielem głównym lokatorem jest Zarząd Miejski, najemca zaś jest tylko sublokator. Umowy takie weszły już w życie, i gmina już płaci właścicielom komorne.

Zarząd miejski w Grudziądzu prawie zupełnie już zlikwidował bezdomność w mieście. W zarządzie miejskim prowadzona jest czarna lista lokatorów, którzy, mimo możliwości, nie płacą komornego i narażają się na eksmisję. Tacy nie mogą liczyć na pomoc władz miejskich.

Należy sobie życzyć, aby zarządy innych miast poszły jak najprędzej w ślady Magistratu m. Grudziądza.

Rozstrzelanie prezesa Izby Własności Nieruchomej w Toledo.

Jak się dowiadujemy w Toledo rozstrzelany został przez władze rządowe hr. de Casa Fuerte, prezes Izby własności miejskiej w Toledo i sekretarz honorowy Międzynarodowego Związku Własności Nieruchomej.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje w północnej oraz w południowej dzielnicy miasta tak starych, jak i nowo-wzniesionych nieruchomości oraz lokali o powierzchni użytkowej ponad 500 m kwadr., któreby nadawały się lub mogły być dostosowane do potrzeb miejscowego szkolnictwa powszechnego.

Właściciele tego rodzaju obiektów proszeni są o składanie w tym przedmiocie w terminie do dnia 15 lutego 1937 roku w biurze Wydziału Gospodarczego Zarządu Miejskiego przy ul. Zawadzkiej nr. 11 (III piętro, pokój nr. 57) konkretnych ofert, zawierających szczegółowe warunki najmu oferowanych obiektów oraz ich szkice lub plany.

Łódź, dnia 23 stycznia 1937 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w myśl art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202) w brzmieniu zmienionym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1930 roku (Dz. U. R. P. nr. 86, poz. 663) oraz ustawą z dn. 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. nr. 56, poz. 405) podaje do publicznej wiadomości o uchwaleniu w dniach 12 i 25 listopada 1936 roku szczegółowych planów zabudowania terenów, przylegających do:

ul. Srebrzyńskiej i Cmentarnej od terenu P.K.P. do osi ul. 11 Listopada w granicach 25 m na południe i 15 m na północ od obecnej osi ulicy na odcinku od terenu P. K. P. do ul. Ogrodowej; w granicach 20 m na południe i 25 m na północ od osi ulicy na odcinku od ul. Ogrodowej do osi ul. Mielczarskiego i w granicach po 20 m od osi obecnej ulicy na odcinku od osi ul. Mielczarskiego do osi ul. 11 Listopada;

ul. Zawiszy od Bałuckiego Rynku do ul. Marysińskiej w granicach 15 m na południe i 20 m na północ od osi obecnej ulicy na odcinku od osi ul. Łągiewnickiej do ul. Młynarskiej 20 m na południe i 15 m na północ od osi ulicy, od ul. Młynarskiej do osi ul. Franciszkańskiej oraz od osi ul. Franciszkańskiej 20 m na południe od osi ul. Lwowskiej, 15 m na północ od osi ul. Zawiszy, 15 m na wschód od osi obecnej ul. Zielonej, a następnie w granicach od ul. Zielonej 20 m na południe i 10 m na północ od osi przedłużenia ul. Lwowskiej do osi ul. Marysińskiej; ul. Czarna Droga od osi ul. 11 Listopada do osi ul. Srebrzyńskiej w pasie po 25 m obustronnie wzdłuż osi projektowanej trasy ulicy w miejsce istniejącej „Czarnej Drogi“;

ul. Wilsona od osi ul. Krakowskiej do osi ul. Czerwonej w pasie po 25 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Berka Joselewicza od osi ul. Łągiewnickiej do osi ul. Młynarskiej w pasie po 15 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Bobowej
ul. Grochowej
ul. Owsianej
ul. Perłowej

od osi ul. Bobowej do terenu P. K. P. w pasie po 15 m obustronnie wzdłuż osi każdej z ulic;

ul. Pszennej od terenu P.K.P. do zachodniej granicy działki nr. 18, w pasie po 15 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Włodzimierskiej od osi ul. Srebrzyńskiej do rzeki Łódki w pasie po 15 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Sierakowskiego — od osi ul. Wrześniańskiej do osi ul. Kniżewicza w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Skrzywana — od osi ul. Wólczniańskiej w pasie po 15 m obustronnie wzdłuż osi ulicy do zachodniej granicy działki nr. porz. 15 i południowej granicy działki nr. porz. 18, a dalej w granicach, przebiegających od zachodniej granicy działki nr. 15 linią w odległości 15 m na północno-zachód równoległe do osi ul. Skrzywana, do zachodniej granicy działki nr. 19; stąd prostopadłe do osi ul. Felsztyńskiego i linią w odległości 20 m na południe równoległe do przedłużenia osi ul. Felsztyńskiego w kierunku wschodnim, oraz linią prostopadłą do południowej granicy działki nr. 18 przy ul. Skrzywana w punkcie przecięcia tej granicy z linią, biegnącą w odległości 15 m na południowy wschód równoległe do osi ul. Skrzywana;

ul. Felsztyńskiego — od wylotu ul. Skrzywana i przecięcia z projektowanym przedłużeniem ul. Żeromskiego, w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy do osi projektowanej ulicy obwodowej w odległości około 110 m na wschód od osi torów kolei obwodowej;

ul. Łącznej — od osi ul. Tuszyńskiej do osi ul. Rzgowskiej i od osi ul. Rzgowskiej do osi ul. Słowackiego w pasie po 15 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Wołowej — od osi ul. Towarowej do osi przedłużenia ul. Żeromskiego w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Wójtowskiej — od osi ul. Tuszyńskiej do osi ul. Rzgowskiej w pasie po 15 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Chłodnej — od osi ul. Franciszkańskiej w pasie

szerokości 50 m wzdłuż przedłużenia ul. Chłodnej przez działki nr. 31 i 29 przy ul. Franciszkańskiej, następnie przez grunta, przylegające od południa do obecnie istniejącego odcinka ul. Chłodnej między ul. Franciszkańską i ul. Źródłową, dalej w tymże pasie przez działki, położone przy ul. Chłodnej nr. 37, 39, 41, 6, 8, 10, 10 a, oraz przy ul. Źródłowej nr. nr. 1, 3, 2 i 4, następnie od wschodniej granicy działki nr. 10 a przy ul. Chłodnej i nr. 4 przy ul. Źródłowej w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ul. Chłodnej i jej przedłużenia od ul. Brzeskiej na wschód do osi przedłużenia ul. Zagajnikowej i wylotu ul. Spornej; ul. Krawieckiej — od osi ul. Zawiszy do osi ul. Pałacowej w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy; ul. Krakowskiej — od osi ul. 11 Listopada do osi ul. Biegunowej w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy; ul. Ozorkowskiej — od osi ul. Napiórkowskiego do ulicy projektowanej wzdłuż byłej granicy wsi Dąbrowa, w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

przedłużenia ul. Andrzeja — od granicy terenu kolejowego do osi ul. Łąkowej w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy oraz od osi ul. Łąkowej na wschód w granicach między linią, biegnącą przez działkę, położoną przy ul. Leszno nr. 47 w odległości 10 m od jej południowo-wschodniej granicy, przez ul. Leszno do przecięcia z północno-zachodnią granicą działki przy ul. Leszno nr. 56, stąd linią, biegnącą w odległości 25 m na wschód równoległe do osi ul. Leszno do przecięcia z osią obecnego wylotu ul. Andrzeja i tą ostatnią do osi ul. Łąkowej; przedłużenia ul. Bandurskiego od lica kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej do osi ul. Towarowej, w pasie po 25 m obustronnie wzdłuż osi przedłużenia ulicy.

O przystąpieniu do sporządzenia tych planów ogłoszono w trybie art. 25 prawa budowlanego między innymi w Monitorze Polskim nr. 208 z dnia 10 września 1931 roku.

Plany te począwszy od dnia 2 stycznia 1937 roku w ciągu dwóch tygodni wyłożone będą codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych do przeglądu publicznego w godzinach od 10 do 12 w Oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności nr. 14, pokój 47.

We wskazanym wyżej okresie osoby interesowane mają prawo w myśl art. 31 cytowanego prawa budowlanego zaznajamiać się z treścią omawianych planów, po upływie zaś tego okresu w ciągu następnych dwóch tygodni wносить przeciw omawianym planom zarzuty do Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego.

Łódź, dnia 23 grudnia 1936 r.

Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w myśl art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202) w brzmieniu zmienionym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1930 roku (Dz. U. R. P. nr. 86, poz. 663) oraz ustawą z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. nr. 56, poz. 405) podaje do publicznej wiadomości o uchwaleniu w dniu 16 grudnia 1936 roku szczegółowego planu zabudowania części miasta, zawartej pomiędzy ulicami: Limanowskiego, Zgierską, Stodolnianą i Rybną, zmieniającego częściowo ogólny plan zabudowania m. Łodzi.

O przystąpieniu do sporządzenia tego planu ogłoszono w trybie art. 25 prawa budowlanego między innymi w Monitorze Polskim nr. 102 z dnia 1 maja 1936 roku.

Plan ten począwszy od dnia 18 stycznia 1937 roku w ciągu dwóch tygodni wyłożony będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych do przeglądu publicznego w godzinach od 10 do 12 w Oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 47.

We wskazanym wyżej okresie osoby interesowane mają prawo w myśl art. 31 cytowanego prawa budowlanego zaznajamiać się z treścią omawianego planu, po upływie zaś tego okresu w ciągu następnych dwóch tygodni wносить przeciw omawianemu planowi zarzuty do Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) M. Godlewski.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż na podstawie § 1 Statutu o pobieraniu opłat kanalizacyjnych na rzecz Gminy Miejskiej Łódź, od nieruchomości korzystających z urządzeń sieci starych kanałów miejskich, uchwalonego przez Radę Miejską dn. 16. VI. 1932 roku, zostały włączone do sieci starych kanałów miejskich i oddane do publicznego użytku następujące kanały:

1. Przykanalik na ul. Pojezierskiej.
 2. Przykanalik od ul. Ciesielskiej do ul. Drukarskiej przez posesje prywatne.
 3. Uregulowane koryto rz. Bałutki od lasu miejskiego na Zdrowiu do ul. Starej.
 4. Kanał rz. Bałutki od ul. Starej do ul. Zgierskiej z przykanalikiem przez posesje od ul. Limanowskiego 111.
 5. Kanał na ul. Mokrej od ul. Limanowskiego do domu Nr. 4 na ul. Mokrej.
 6. Kanał na ul. Limanowskiego od rz. Bałutki do ul. Kopernickiej.
 7. Kanał rz. Bałutki od ul. Zielnej do ul. Wawelskiej.
 8. Kanał na ul. Zielnej, Dworskiej i Marysińskiej.
 9. Kanał na ul. Krótkiej w kierunku ul. Lutomińskiej przez posesje prywatne.
 10. Kanał od ul. Brzezińskiej od rz. Łódki obok miejskiego zakładu hodowli roślin.
 11. Uregulowane koryto rz. Łódki od folwarku Brus do ul. Jarzynowej.
 12. Kanał kryty rz. Łódki od ul. Jarzynowej do ul. Okrzei przez posesje prywatne.
 13. Otwarty kanał od ul. Lutomińskiej do rz. Łódki.
 14. Kanał na ul. 11 Listopada przy ul. Gdańskiej.
 15. Kanał na ul. Karolewskiej od ul. Łąkowej do ul. Kopernika.
 16. Kanał na ul. Gdańskiej przy ul. 11 Listopada.
 17. Przykanalik od ul. Łąkowej przez Park Poniatowskiego w kierunku ul. Towarowej.
 18. Kanał na ul. Piotrkowskiej od Pl. Reymonta do rz. Jasień.
 19. Uregulowane koryto rz. Jasień od ul. Wólczańskiej do rz. Karolewki.
 20. Uregulowane koryto rz. Karolewki od ul. Karolewskiej do rz. Jasień.
- Nieruchomości połączone z tymi kanałami podlegają opłatom w wysokości przewidzianej w Statucie na wstępie wymienionym.

Łódź, dnia 22 stycznia 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) Mikołaj Godlewski.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w myśl art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. nr. 23, poz. 202) w brzmieniu zmienionym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1930 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 86, poz. 663) oraz ustawą z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. Ust. R. P. nr. 56, poz. 405) podaje do publicznej wiadomości o uchwaleniu w dniu 16 grudnia 1936 roku szczegółowego planu zabudowania terenów, przylegających do ul. Mokrej i jej przedłużenia:

od osi ul. Limanowskiego do osi ul. Wrześnieńskiej w pasie po 30 m obustronnie wzdłuż osi istniejącej ulicy Mokrej;

od osi ul. Limanowskiego do północnej granicy miasta przez tereny B. i A. Häuslerów w pasie po 30 m obustronnie wzdłuż przedłużenia ul. Mokrej w prostym kierunku na północ;

od osi ul. Wrześnieńskiej do przecięcia z przedłużeniem ul. Drewnowskiej w pasie po 30 m obustronnie wzdłuż osi projektowanego przedłużenia ul. Mokrej w prostym kierunku na południe;

od przecięcia z przedłużeniem ul. Drewnowskiej do granicy P. K. P. w pasie po 20 m na południe i 60 m na północ wzdłuż osi przedłużenia ul. Drewnowskiej.

O przystąpieniu do sporządzenia tych planów ogłoszono w trybie art. 25 prawa budowlanego między innymi w Monitorze Polskim nr. 208 z dnia 10 września 1931 roku.

Plany te począwszy od dnia 18 stycznia 1937 roku w ciągu dwóch tygodni wyłożone będą codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych do przeglądu publicznego w godzinach od 10 do 12 w Oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 47.

We wspomnianym wyżej okresie osoby interesowane mają prawo w myśl art. 31 cytowanego prawa budowlanego zaznajamiać się z treścią omawianych planów, po upływie zaś tego okresu w ciągu następnych dwóch tygodni wnosić przeciw omawianym planom zarzuty do Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego.

Łódź, dnia 19 stycznia 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) M. Godlewski.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w myśl art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. Ust. R. P. nr. 23, poz. 202) w brzmieniu zmienionym rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 3 grudnia 1930 roku (Dz. U. R. P. nr. 86, poz. 663) oraz ustawą z dn. 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. nr. 56, poz. 405) podaje do publicznej wiadomości o uchwaleniu w dniach 12 i 25 listopada 1936 roku szczegółowych planów zabudowania terenów, przylegających do:

ul. Przejazd od osi ul. Sienkiewicza do osi ul. Piotrkowskiej w granicach 15 m na północ i 25 m na południe od obecnej osi ulicy;

ul. Andrzeja od osi ul. Piotrkowskiej do osi ul. Wólczańskiej w granicach 15 m na południe i 20 m na północ od obecnej osi ulicy;

ul. Narutowicza od osi ul. Kilińskiego do osi ul. Piotrkowskiej w granicach 20 m na północ i 25 m na południe od obecnej osi ulicy;

ul. Legionów od osi ul. Piotrkowskiej do osi ul. 28 p.p. Strzelców Kaniowskich w granicach po 20 m na północ i południe od osi ulicy;

ul. 11 Listopada od Placu Wolności do osi ul. Leszno w granicach po 20 m od obecnej osi ulicy;

ul. Franciszkańskiej i Kilińskiego w granicach od osi ul. Brzezińskiej po 20 m od obecnej osi ulicy do ul. Strzeleckiej, po 20 m od osi ulicy na odcinku od ul. Strzeleckiej do posesji przy ul. Kilińskiego 182 i w granicach 20 m na zachód i 45 m na wschód od obecnej osi ulicy, od północnej granicy posesji nr. 182 do osi ul. Emilii; następnie 20 m na zachód i 25 m na wschód od osi ulicy na odcinku od osi ul. Emilii do osi ul. Dąbrowskiej, następnie w granicach po 20 m od osi przedłużenia ul. Kilińskiego od ul. Dąbrowskiej do osi ul. Karpiej i dalej w granicach między osią ul. Karpiej, osią ul. Rzgowskiej linią biegnącą w odległości 30 m na południe równoległe do ul. Śląskiej i linią odległą o 20 m na wschód od osi przedłużenia ul. Kilińskiego;

ul. Pomorskiej w granicach od Placu Wolności do osi ul. Marszałka Piłsudskiego w pasie po 20 m od osi ulicy, oraz od osi ul. Marsz. Piłsudskiego do ul. dr Sterlinga w granicach 20 m na południe i 30 m na północ od osi ulicy.

ul. Milionowej od osi ul. Piotrkowskiej w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż przebiecia ul. Milionowej, przechodzącego po północnej granicy terenu L. Geyera przy ul. Piotrkowskiej nr. 280, do ul. Sosnowej; w tymże pasie wzdłuż osi ul. Sosnowej i ul. Milionowej do osi ul. Kilińskiego, od osi ul. Kilińskiego w pasie 20 m na północ i 25 m na południe wzdłuż osi ulicy — do osi ul. Przędzalnianej; od osi ul. Przędzalnianej w pasie 15 m na południe i 45 m na północ wzdłuż osi ulicy istniejącej — do osi ul. Tatrzańskiej, od osi ul. Tatrzańskiej w pasie po 40 m obustronnie wzdłuż osi ulicy, do terenu P. K. P. i dalej w pasie 40 m wzdłuż granicy miasta do osi ul. Granicznej;

ul. Obywatelskiej i Bednarskiej od zachodniej granicy miasta do ul. Laskowskiej w pasie 20 m na południe i 30 m na północ wzdłuż osi ulicy; od ul. Laskowskiej do

DOŚWIADCZONY ADMINISTRATOR DOMU

z długoletnią rutyną, obeznany ze wszystkimi czynnościami wchodzącymi w zakres administracji domów, przyjmuje domy w administrację. Na żądanie **pierwszorzędne referencje** w osobach znanych właścicieli pierwszorzędnych domów.

Wiadomość:

Piotrkowska 109, **Hirszbajn**, tel. 132-58 od 3—4 pp.

osi ul. Nowe Sady w pasie 25 m na południe i 35 m na północ wzdłuż osi ulicy; od osi ul. Nowe Sady do osi przedłużenia ul. Zeromskiego w pasie po 25 m obustronnie wzdłuż osi ulicy i dalej w tymże pasie wzdłuż osi prostego przedłużenia ul. Obywatelskiej do załamania przy ul. Czackiego, następnie od ul. Czackiego w tejże 50-metrowej szerokości pasa gruntu, ukośnie przez ulicę Ordona i działki położone przy ul. Ordona nr. 1, 3, 5, 4 i 6, do osi ul. Pabianickiej; od osi ul. Pabianickiej do osi ul. Korsaka w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy Bednarskiej i od osi ul. Korsaka do osi ul. Rzgowskiej w pasie 15 m na południe i 20 m na północ wzdłuż osi ul. Bednarskiej;

ul. Przędzalnianej od osi ul. Przejazd do byłej granicy wsi Dąbrowa w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy, od byłej granicy wsi Dąbrowa do osi ul. Dąbrowskiej w pasie po 25 m obustronnie wzdłuż osi ulicy, od osi ul. Dąbrowskiej do osi przedłużenia ul. Bałuckiego i działki nr. 11 przy ul. Niższej w pasie 25 m na wschód i 15 m na zachód wzdłuż osi ul. Niższej oraz od osi przedłużenia ul. Bałuckiego do osi ul. Śląskiej w pasie po 25 m obustronnie wzdłuż osi ul. Niższej i jej przedłużenia osiowego wzdłuż granicy pasów gruntu oznaczonych nr. 62 i 64 przy ul. Śląskiej, z załamaniem ukośnym przez działki, położone przy ul. Śląskiej nr. 60 i 62;

ul. Sienkiewicza od osi ul. Nawrot w pasie po 15 m obustronnie wzdłuż osi ulicy, po stronie wschodniej do osi ul. Przejazd; po stronie zachodniej do północnej granicy działki nr. 47 oraz dalej w granicach między: linią, biegnącą w odległości 5 m na południe równoległe do północnej granicy działki nr. 47, linią, biegnącą prostopadle do tej ostatniej, przez działkę narożną Stowarzyszenia Majstrów Tkackich w odległości 70 m na zachód od osi ul. Sienkiewicza i osią ul. Przejazd;

ul. Cegielnianej od osi ul. d-ra Sterlinga do osi ul. Matejki w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy i jej przedłużenia; od osi ul. Matejki do osi ul. Południowej w pasie po 25 m obustronnie wzdłuż osi przedłużenia ul. Cegielnianej;

ul. Czerwonej od osi ul. Piotrkowskiej do ul. Wólczańskiej w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy; ul. Kątnej od ul. Wólczańskiej do osi ul. Piastowskiej i Towarowej w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Wodnej od osi ul. Nawrot do osi ul. Rokicińskiej w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy;

ul. Wólczańskiej od osi ul. Zawadzkiej do osi ul. Pabianickiej w pasie po 20 m obustronnie wzdłuż osi ulicy.

O przystąpieniu do sporządzenia tych planów ogłoszono w trybie art. 25 prawa budowlanego między innymi w Monitorze Polskim nr. 208 z dnia 10 września 1931 roku, 45 z dnia 24 lutego 1933 roku, 224 z dnia 29 września 1933 roku, 102 z dn. 1 maja 1936 roku i 297 z dnia 28 grudnia 1932 roku.

Plany te począwszy od dnia 18 stycznia 1937 roku w ciągu dwóch tygodni wyłożone będą codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych do przeglądu publicznego w godzinach od 10 do 12 w Oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności nr. 14, pokój 47.

We wskazanym wyżej okresie osoby interesowane mają prawo w myśl art. 31 cytowanego prawa budowlanego zaznajamiać się z treścią omawianych planów, po upływie zaś tego okresu w ciągu następnych dwóch tygodni wnosić przeciw omawianym planom zarzuty do Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego.

Tymczasowy Prezydent Miasta

(—) M. Godlewski.

Łódź, dnia 13 stycznia 1937 roku.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu spełzłych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości łódzkich, obciążonych pożyczkami Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi — na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa — nieruchomości te zostały wystawione na powtórne licytacje, które rozpoczną się od sum nieumorzonych części pożyczek Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, z dodaniem narosłych zaległości, kosztów i kar i z obowiązkiem spełnienia warunków licytacyjnych, wzmiankowanych w § 79 Ustawy Towarzystwa.

Powtórne licytacje niżej wyszczególnionych nieruchomości łódzkich odbędą się o godz. 11-ej przed Notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w dokumentach poszczególnych nieruchomości łódzkich w Księgach Hipotecznych, oraz w Biurze Dyrekcji T-wa Kredytowego miasta Łodzi, przy ul. Pomorskiej 21.

W razie, gdyby dzień wyznaczony do licytacji powtórnej był świąteczny — sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

- 1) W dniu 26 lutego 1937 r. przed notariuszem R. Wodzińskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 51-ros. b, przy ul. Zawadzkiej. Cena wywoławcza zł. 208.957 gr. 84. Wadium zł. 32.720.—, 2) W dniu 26 lutego 1937 r., przed Notariuszem J. Zaborowskim licytacja nieruchomości nr. hip. 47, przy ul. Żydowskiej. Cena wywoławcza złotych 63.137.47 gr. Wadium zł. 9920.—, 3) W dniu 10 marca 1937 roku przed Notariuszem A. Rzewskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 271-u, przy ulicy Gdańskiej. Cena wywoławcza zł. 351.453 gr. 61. Wadium zł. 62.060.—, 4) W dniu 10 marca 1937 r. przed Notariuszem R. Wodzińskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 489, przy ulicy Południowej. Cena wywoławcza złotych 137.929 gr. 90. Wadium zł. 22.900.—, 5) W dniu 16 marca 1937 r. przed Notariuszem P. Lewieckim — licytacja nieruchomości nr. hip. 975, przy ul. Przedziałnianej. Cena wywoławcza zł. 47.323.—. Wadium zł. 7920.—, 6) W dniu 16 marca 1937 r. przed Notariuszem B. Witkowskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 1126, przy ul. Kilińskiego. Cena wywoławcza zł. 98.458 gr. 38. Wadium zł. 17.620.—, 7) W dniu 19 kwietnia 1937 r. przed Notariuszem R. Wodzińskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 1090-bb przy ul. Rokicińskiej. Cena wywoławcza zł. 189.000 gr. 89. Wadium zł. 28.240.—, 8) W dniu 29 kwietnia 1937 r. przed Notariuszem J. Zaborowskim — licytacja nieruchomości nr. hip. 4508, przy ulicy Piastowskiego. Cena wywoławcza zł. 77.971 gr. 38. Wadium zł. 10.780, 9) W dniu 19 kwietnia 1937 r. przed Notariuszem S. Tuleckim — licytacja nieruchomości nr. hip. 790-A/793-b/793-c, przy ul. 6-go Sierpnia. Cena wywoławcza zł. 399.423 gr. 64. Wadium zł. 56.140.—, 10) W dniu 16 marca 1937 r. przed Notariuszem S. Tuleckim — licytacja nieruchomości nr. 602/603/604 przy ul. Piotrkowskiej. Cena wywoławcza zł. 47.134 gr. 97. Wadium zł. 9920.—.

Łódź, dnia 14. I. 1937 r.

KONSERWACJA DŹWIGÓW

osobowych i towarowych wszelkich systemów

przeprowadza firma

»METALOTRYSK«

ŁÓDŹ, ULICA PRZEJAZD № 100 . TELEFON № 147-66

ODLEWNIĄ ŻELAZA

„**FERRUM**”

ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 121

TELEFON 218-20

Wysokowartościowe odlewy z szarego żeliwa: maszynowe, budowlane, utwardzone, kwaso- i ogniodporne

WARSZTAT MECHANICZNY

CENY NISKIE

RUDOLF ROEMER

dawniej **KAROL MOGK**

ŁÓDŹ, NAWROT 4 . TEL. 106-84

ROK ZAŁOŻENIA 1875

**SKŁAD ARTYKUŁÓW
TECHNICZNYCH**

Artykuły sanitarno-wodociągowe, kanalizacyjne i dla ogrzewania centralnych oraz kompletne urządzenia łazienkowe i klozetowe . Rury wszelkiego rodzaju . Armatury do pary i wody . Pompy ręczne, elektryczne i transmisyjne . Pasy transmisyjne wszelkiego rodzaju . Wyroby azbestowe i gumowe . Wyroby szmerglowe . Maszyny i narzędzia do wszystkich celów

CO ZACHĘCA MNIE

DO GOTOWANIA

NA GAZIE?

CZYSTOŚĆ, SZYBKOŚĆ,
TANIOŚĆ I ŁATWOŚĆ OBSŁUGI
KUCHENKI GAZOWEJ

MOTORY ELEKTRYCZNE WSZELKIEGO RODZAJU
NOWE I UŻYWANE
ELEKTROPOMPY DO STUDNI I FILTRÓW

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO — SPRZEDAŻ — KUPNO — ZAMIANA — WYPOŻYCZANIE

WARSZTATY REPERACYJNE

Naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne wypożyczanie motorów na czas naprawy, na składzie części zapasowe. Instalacje siły i światła. Żarówki oszczędnościowe dla klatek schodowych. Siatki, pewnie zabezpieczające żarówki od kradzieży. Oliwa motorowa.

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI m. ŁODZI

ul. Św. Andrzeja 3 i Oddział I ul. Pomorska 3

niniejszym podaje do wiadomości, że rozpoczęła

dyskontowanie kuponów lipcowych

od Listów Zastawnych m. st. Warszawy i Łodzi oraz 6% Obligacji Miejskich m. Łodzi

WSZYSCY WŁAŚCICIELE NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI KORZYSTAĆ MOGĄ BEZ ZASTAWU Z

BIBLIOTEKI

PRZY CENTRALNYM STOWARZYSZENIU WŁAŚCICIELI
NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI I WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

UL. PIOTRKOWSKA № 46

BIBLIOTEKA ZAWIERA ARCYDZIEŁA NAJNOWSZEJ
LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

za jedną książkę 75 gr.

za dwie książki zł. 1.25

BIBLIOTEKA CZYNNA jest od 9-ej do 1-ej i od 3^{1/2} do 6-ej po poł., w soboty od 9-ej do 1-ej po południu

ŻARÓWKI

„PHOS”

SĄ NAJTAŃSZE I NAJTRWALSZE

WIELKI WYBÓR WIELKOŚCI

3, 5, 10, 15, 25, 30, 40, 60 watt i t. d.

*Dla właścicieli nieruchomości specjalnie
poleca się do numerów i na klatki schodowe
3-i 5-wattowe których inne firmy nie wyrabiają*

CENY OD 55 GROSZY

*Informacje w biurze Centr. Stowarzyszenia
Właścicieli Nieruchom., Łódź, Piotrkowska 46*